

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00

Kumer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6/1, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1. — Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielnicowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Porozumienie „złotych” państw.

Rozgorzały obecnie „złoty” konflikt jest właściwie walką dwóch myśli ekonomicznych. Pierwsza z nich wierzy, że przyczyną dzisiejszego kryzysu jest nie nadprodukcja, ale brak siły nabywczej milionowych mas, że zatem w drodze kontrolowanej inflacji trzeba podnieść ceny surowców i ożywić siłę konsumcyjną. Politycy tej holdują Stany Zjednoczone i skłaniają ku niej uprzemysłowioną Wielką Brytanię. Druga myśl wyznaje program stabilizacji walut w oparciu o parytet złota i wychodzi z założenia, że nadprodukcja jest przyczyną kryzysu, domaga się ograniczenia produkcji.

Uderzyła Ameryka swym inflacyjnym taranem w życie gospodarcze świata. Jej polityka jest bardzo prosta: ponieważ Ameryka przeprowadza inflację, inne kraje powinny czynić to samo. Amerykanie zaś „szukają prawdziwego dolara”, to znaczy zamierzają go ustabilizować wtedy, gdy uznają, że ceny amerykańskie są na tyle poprawione, które jej przedstawiają, że załamanie dolara jako jednej z największych walut świata, musi wszędzie spowodzić ostre wstrząsy.

Wywołać to musiało kontrakcję państw europejskich, broniących stałości waluty. Blok tych państw obejmuje niemal cały kontynent europejski z wyjątkiem jedynie stojących pod wpływem Anglii Portugalii i krajów skandynewskich oraz północnych państw bałtyckich. Blok ten twierdzi, że poprawa gospodarcza, wywołana deprecjacją pieniądza, jest krótkotrwała, bo trwać może siłą rzeczy tylko dopóty, dopóki koszty produkcji jak płace, podatki, opłaty itd. nie zostaną zwaloryzowane tj. podniesione proporcjonalnie do spadku pieniądza. Z chwilą wyrównania tej różnicy znika premia dla producenta, wynikająca z deprecjacji waluty i znika jednocześnie bodziec do powiększenia produkcji. Po sztucznym ożywieniu następuje ponowna depresja.

Walka zaś o płace, powiększenie podatków i wszelkich opłat i świadczeń, wysiłki w kierunku zrównoważenia budżetów państwowych i samorządowych, dezorganizacja rynku kapitałowego — wszystko to są sprawy, których kraje europejskie doświadczyły w stopniu dostatecznym. „Konjunktura” inflacyjna pozostawiła u nich wspomnienie przebytego piekła.

Amerykanie podnoszą jeszcze jeden moment, usprawiedliwiający rzekomo ich tendencje inflacyjne: zmniejszenie zadłużenia wewnątrz kraju. Oczywiście moment ten nie odgrywa w państwach „złotego bloku” żadnej roli. Mają one bowiem u siebie zadłużenie zupełnie normalne, nie zaś fantastycznie wydęte jak w Stanach Zjednoczonych. Państwa te nie odczuwają potrzeby do konywania jakichś sztucznych kontrwersji amerykańskich. Owszem, niszczenie kapitału, z takim trudem zdobytego po wojnie, muszą one uważać za szaleństwo. Kraje te, przeciwnie, wy-

żają siły, aby kapitalizację popierać, nie zaś ją unicestwiać.

Stąd też w odpowiedzi na amerykański upór postawiły kwestię złotą na ostrzu miecza. Oświadczyły wyraźnie i stanowczo, że pozostaną przy parytecie złotym i że sprzeciwiają się wszelkiej spekulacji walutowej. Czują się one poważnie zagrożone przez zniżkową politykę Ameryki i obawa przed niebezpiecznym nadwężeniem równowagi handlowej skłania je do utworzenia wspólnego frontu obrony. Znajdują się one bowiem dzięki spadkowi dolara i połączonej z tem dzikiej spekulacji w bardzo trudnym położeniu. Ich zdolność konkurencyjna wobec krajów z walutą zdeprecjonowaną maleje z

dniami każdym. Jednocześnie powstaje ogólne zaniepokojenie, odbijające się fatalnie na ich rynkach pieniężnych. Państwa te w tej chwili posiadają zresztą nader skuteczną broń dla obrony swego stanowiska. Dzięki temu, że Francja do nich należy, rozporządzają one olbrzymimi zapasami złota, które dają ich walutom najmocniejsze oparcie.

Utworzyły one tedy w ostatnich dniach tzw. blok państw o złotej walucie pod przewodnictwem Francji. Delegaci głównych banków emisyjnych tego bloku zebrał się w Paryżu dla stworzenia wspólnego frontu w obronie swych walut. Są to w pierwszym rzędzie delegaci banków w krajach, gdzie niema ograniczeń dewizowych a

więc Francji, Szwajcarii, Holandii, Belgii, Włoch i Polski. Przyłączyła się do nich również Czechosłowacja, chociaż posiada ona reglamentację dewizową. Mechanizm interwencji bloku na giełdach ma polegać na skupowaniu tych walut bloku, które będą w nadmiarze ofiarowywane. W ten sposób zapobiegnie się niższe. Nie ulega wątpliwości, że dobrze zorganizowana interwencja uniemożliwi bez trudu wszelkie usiłowania, zmierzające do osłabienia kursu walut, które w walut bloku. Podkreślić przytem należy, że blok ma charakter ściśle defensywny. Nie jest to natomiast żaden blok walutowo-finansowy, kłopoty przeciwko jakimkolwiek innym walutom i ten charakter bloku należy mocno podkreślić.

To porozumienie kładzie kres obawom, iż przykład amerykański mógł podziałać zaraźliwie na Europę. W takim bowiem razie mielibyśmy do czynienia z ogólno-swiatowym pomieszczeniem umysłowym, któreby nosiło chyba nazwę wyścigu inflacji. Jak w tym wyścigu wyglądałoby zwycięstwo czy zwyciężeni, potrafi sobie wyobrazić każdy, kto przeżył inflację polską czy niemiecką.

W każdym razie stoją w tej chwili oko w oko dwa światopoglądy gospodarcze. Wątpliwem jest, by któryś z nich odmówił nad drugim zwycięstwo. Każda ze stron będzie raczej myślała o obronie własnej, o ratowaniu siebie. Każda pójdzie własną drogą, ale dla żadnej droga ta nie będzie lekka. Ameryka podlegać będzie silnym wstrząsom jako następstwem zniżki dolara. Europejski blok państw o złotej walucie będzie niezawodnie musiał się bronić przed ekspansją eksportową Ameryki, zapomocą nowych barier celnych i zakazów i boleśnie odczuje skurczenie własnego eksportu na rynku amerykańskim.

Stoimy niestety znowu przed pewnego rodzaju absurdem. Przecież do niedawna jeszcze coraz mocniej utrzymywało się przekonanie, że droga do wyjścia z kryzysu prowadzi tylko przez powszechne porozumienie. W miejsce tego roz poczyna się walka i chaos. Europejski kontynent do niego się nie przyczynia. Nie chciał się jedynie dać porwać fali szaleństwa inflacyjnego. Inflację mogą może raz przetrzymać kraje, które jej dotąd nie znały. Dla społeczeństw, które tyle cierpią od dwudziestu lat, mowa klęska byłaby bardzo trudna do przetrwania.

Polska, jak wogóle dorabiające się kraje rolnicze, nie ma potrzeby niepokojenia się. Owszem, zdobywa ona szanse dorównania bardziej zaawansowanym w postępie narodom. Poza tem weszliśmy już oddawna na własne drogi porządkowania naszego gospodarstwa narodowego. Polityki inflacyjnej napewno stosować nie będziemy, natomiast zastosowaliśmy cały kompleks innych środków, dzięki którym proces likwidacyjny kryzysu w Polsce będzie szybszy, aniżeli gdzie indziej a stabilizacja stosunków bezwzględnie większa.

Czwarty etap lotu generała Balbo. Z trasy raidu nadchodzą pomyślne wiadomości.

Reykjavik, (Islandia) 12 lipca (PAT) Dziś o godzinie 5 rano eskadra wodno-płatowców włoskich odleciała w kierunku Labradoru. Będzie to 4ty etap lotu. Trasa wynosi 2.400 klm.

Nowy Jork, 12 lipca. (PAT) Eskadra wodnopłatowców włoskich widać

na była o godz. 13.15 według czasu Greenwich pod 57 st. 2 min. szerokości i 6 st. 5 min. długości geograficznej. Eskadra przeleciała zatem większą część drogi i znajdowała się wówczas o 250 mil na południe od Grenlandji i o 500 mil od Cartwright.

Mattern na hydroplanie sowieckim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. (Sz) Z Moskwy donoszą, że lotnik Mattern wystartował dziś na hydroplanie sowieckim z Anadiru do Nome na Alasce.

W Nome Mattern rozpocznie nowy etap swego lotu na innym aparacie.

Samolot Matterna, który uległ popuszczeniu koło Anadiru, będzie przewieziony do Władywostoku, a stamtąd odtransportowany drogą wodną do St. Zjednoczonych.

Henderson jedzie do Rzymu. Udać się ma tam również Litwinow.

Paryż, 12 lipca. (PAT) W ciągu nocny premier Daladier, Paul Boncour i Henderson odbyli jeszcze jedną naradę. w czasie której przedstawiciele rządu francuskiego zaznali Hendersona ze stanowiskiem Francji w różnych kwestiach spornych, poruszonych na konferencji rozbrojeniowej. O godzinie 20.30 Henderson odjeżdża do Rzymu.

„Matin” donosi z Rzymu, że Mussolini wykazuje w ostatnich dniach dużą

ruchliwość pod względem politycznym. Jak się zdaje pakt o nieagresji z Sowietami będzie zawarty w najbliższym czasie, czego nie ukrywa i rząd, wspomniawszy o tym planie w komunikacie oficjalnym. W związku z temi możliwościami tutejsze koła oficjalne przewidują przyjazd Litwinowa do Rzymu.

Komisarz Litwinow przybył na kurację do Royat, gdzie zamieszkał pod przybranym nazwiskiem.

Napreżona sytuacja w Grecji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. (Sz) Z Aten donoszą, że sytuacja polityczna w Grecji jest w dalszym ciągu niezwykle napreżona.

W odpowiedzi na manifest rządowy, zapowiadający ostre represje wobec

opozycji, grupa venizelistów ogłosiła odezwę domagającą się utrzymania swobód parlamentarnych.

Władze postanowiły wytoczyć proces ateńskiemu korespondentowi belgradzkiego dziennika „Politika”.

Pięć wyroków śmierci - w Moskwie.

Moskwa, 12 lipca. (PAT) Sąd moskiewski od 5 dni rozpatrywał sprawę 12 osób, oskarżonych o nadużycia w dziedzinie odżywiania robotników.

Poczynając od połowy ubiegłego roku żywność w stołówkach robotniczych znacznie się pogorszyła. Często króć podawano nieświeże mięso, w potrawach znajdowano kawałki szkła, piasek, gwoździe i t. d. Sledztwo wykazało, że sprawcami tego byli członkowie grupy kułaków, działający pod kierownictwem b. oficera carskiego Stiepanowa, skazanego swego czasu na 10 lat więzienia za podpalenie kolchozu i za zamach na życie przedstawicieli władz.

Stiepanow zbiegł z więzienia i z wiosną roku ubiegłego rozpoczął w Moskwie działalność sabotażową, wciągając do niej przedewszystkiem ludzi pracujących w składnicach żywnościowych i stołówkach. Członkowie tej grupy sabotażem starali się zmniejszyć żywność, nie cofając się przed zatruciem pokarmów, a także przed niszczeniem własności ogółu, za bójstwami członków kolchozów i t. d. Jedną z ofiar tej organizacji był zamordowany działacz kolchozów, Senfugin. Jednocześnie organizacja prowadziła agitację antyrządową i popierała wszelkie poczynania kontrrewolucyjne.

W wyniku procesu Stiepanow i czterech innych oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, a szereg ich towarzyszy na karę więzienia do lat 8.

Nowy system obliczania kursów pożyczek dolarowych

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. (Sz) Zgodnie z uchwałą Rady Giełdowej w Warszawie, w dniu dzisiejszym zostały zmienione zamienniki stałe przy obliczaniu wartości kursowej pożyczek dolarowych, oraz kuponów bieżących przy transakcjach giełdowych.

Dotychczasowy zamiennik 8,90 za 1 dolara został utrzymany tylko przy 7 proc. pożyczce stabilizacyjnej i 7 proc. listach zastawnych dolarowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, emisji 1928 roku. Natomiast wartość kursowa wszystkich innych papierów dolarowych obliczona jest według kursu wypłaty telegraficznej na Nowy Jork kabel w dniu zawierania transakcji.

Tak np. 6 proc. pożyczka dolarowa wczoraj notowana była 38,25 zł., co przy zamienniku 8,90 równa się 340,42 zł. za 100 dol., podczas gdy dziś pożyczka ta notowana była 57,35, co przy kursie dzisiejszym kabla na Nowy Jork 6,37 równa się 366,28 zł. za 100 dol. Wynika z tego, że kurs pożyczki tej podniósł się o przeszło 25 złotych.

Sytuacja na rynku ropy.

Borysław, 12 lipca. Sytuacja na rynku ropy przedstawia się niezbyt korzystnie dla producentów. Rafinerie „Galicja”, rafinerie w Hubiczach i inne prawie nie kupują ropy.

Cena ropy marki borysławskiej wynosi 1.360 do 1.380 zł. za cysternę.

W Borysławskim Zagłębiu naftowym wydobyto ogółem w mies. czerwcu b. r. 2.599 cystern i 4.741 kg. ropy, to jest o 28 cystern i 189 kg. ropy mniej, niż w maju br. Z wydobytej ropy przetłoczono przez tłocznie firmy Petrolea 2.145 cystern i 7.112 kg. przez tłocznie firmy Galicja 258 cystern i 6.376 kg., przez tłocznie Standart Nobel 195 cystern i 1.253 kg. ropy.

Polsko-gdańskie rokowania.

Berlin, 12 lipca. (PAT) Donosząc o rozpoczęciu rokowań polsko-gdańskich „Vossische Zeitung” pisze:

Dotychczasowy przebieg negocjacji wykazuje po obu stronach dobrą wolę i pragmatycznie osiągnięcia zadawalającego rozwiązania spornych problemów. Punkty, zawarte w programie rokowań, przedstawiają dla Gdańska niezwykle doniosłe znaczenie. Jeśli istotnie uda się dojść do porozumienia, będzie to równoznaczne z rozpoczęciem nowej ery w stosunkach polsko-gdańskich.

Gdańsk, 12 lipca. (PAT) W rozmowach polsko-gdańskich uzgodniono tymczasowy program rokowań, wysuwając następujące punkty:

1) prawa ludności gdańskiej wynikające z art. 33 konwencji paryskiej, 2) wykorzystanie portu gdańskiego przez Polskę, 3) sprawy gospodarcze, 4) sprawy podatkowe, 5) rozmaite sprawy związane z prowadzeniem przez Polskę spraw zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska, 6) sprawy sporne dotyczące Rady portu.

Kwestje te mają być omówione w najbliższych dniach w 6-ciu poszczególnych komisjach.

Wzrost liczby przestępstw w U. S. A. Roosevelt rozpoczyna walkę z „porywaczami”.

Waszyngton, 12 lipca. (PAT) Prezydent Roosevelt, aczkolwiek zaabsorbowany sprawami politycznymi i gospodarczymi, dba również o spokój i porządek wewnątrz kraju.

Ostatnio prezydent odbył z przedstawicielami władz stanowych naradę, mającą na celu ukrócenie zbrodniczej działalności t. zw. „porywaczy”, których ofiarą padło znowu kilka osób,

m. in. O'Connor, znany działacz demokratyczny, i Factor, finansista chicagowski. Złoczyńcy zażądali okupu za uprowadzonych.

Wzmoczenie działalności zbrodniczej w Ameryce ma pozostawać w związku ze zniesieniem prohibicji i idącą za tem utratą dochodów z przemytu alkoholu.

Magistrat uchwalił zakupić panoramę dawnego Lwowa.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka, w obecności wiceprez. Chajesa. Załatwiono dwie sprawy personalne. Na wniosek Wydziału II. uchwalono przeznaczyć grunty na Żelaznej Wodzie na cele rozbudowy — zgodnie z uchwalonymi planami zabudowy i rozbudowy Żelaznej Wody; wynająć lokal apteczny przy ul. Jagiellońskiej 12 J. i L. Kimelmanowi i oddać T. S. L. oddziałowi Kleparów na przedszkole parcele gruntową z budynkiem przy ulicy Kleparowskiej na przeciąg 5-ciu lat.

Ze spraw Wydziału III Magistrat uchwalił 8 konsensów budowlanych, uchwalił oddać roboty wymianu stropu w sali rysunkowej gimnazjum im. Kubali za kwotę 6.091 zł., dalej poruczyć dostawę 230 m spodów i 920 m płyt

tek kamionkowych na wyłożenie kanału Zofiówki za cenę około 7.700 zł., a dostawę 4.000 m sześć. żwiru i gruzu ceglanego do robót drogowych w gminach podmiejskich za cenę około 10.000 zł. Ze spraw Wydziału IV wydał Magistrat dodatnią opinię o projekcie nowej, niższej taryfy kominiarskiej. Na wniosek Wydziału VII przedłużono 2 osobom stałe wsparcie miesięczne do marca 1934.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału VIII uchwalił Magistrat zakupić od inż. Janusza Witwickiego 4 prace rekonstrukcji dawnego Lwowa, a to rekonstrukcję perspektywiczną z lotu ptaka całego Lwowa z XVIII w. oraz śródmieścia z XVIII w., rekonstrukcję Wąłów Gubernatorskich w modelach z drzewa i model projektu panoramy plastycznej starego Lwowa.

Zgromadzenie piekarzy lwowskich.

Wczoraj w południe, w lokalu Izby Rekodzielniczej odbyło się wielkie zebranie mistrzów piekarzów, poświęcone aktualnym zagadnieniom i potrzebom tego zawodu. Zebraniu, na którem byli również obecni przedstawiciele Starostwa Grodzkiego, Obwodowy Inspektor Pracy, oraz reprezentanci prasy, przewodniczył p. Hess.

Jako pierwszy punkt obrad wysunięta została sprawa niedzielnego wypieku pieczywa, referowana przez p. Jaworka. Jak się okazuje, duża część piekarzy, zarówno chrześcijańskich jak i żydowskich, prowadzi swe warsztaty pracy również w niedziele, co sprzeciwia się wyraźnie ustawie o spożyciu niedzielnym. W ostatnich czasach wglądnięty w to władze, które przystąpiły do surowego ścigania nieprzystających się przepisów.

W sprawie tej zabierał głos wielu mistrzów piekarzów, przy czem większość wypowiedziała się przeciw pracy w niedziele. Mówcom chodziło jedynie o to, ażeby piekarze wykazali swą solidarność i nie postugiwali się niedzielnym wypiekiem w pojedynczym wypadku, dla celów brudnej konkurencji. Równocześnie zwracali się z prośbą do władz, ażeby z równą surowością ścigały tak zwanych „fuszerów”, t. j. pekających piekarzy nie posiadających koncesji i nie posiadających podatków.

W konsekwencji przeprowadzonej dyskusji, wszyscy piekarze oświadczyli, że już od najbliższego tygodnia w niedziele nie będą pracowali.

Druga sprawa referowana przez p. Opata dotyczy rzeczy znacznie trudniejszej do pomyślnego załatwienia i głoszącej licznymi komplikacjami. Chodzi tu mianowicie o gwałtowną wyżkę cen maki, która podskoczyła w poszczególnych wypadkach z 31 na 48 zł. W związku z tem piekarze żądają podwyżki cen pieczywa. Odbyła przed paroma dniami komisja cennikowa, nie zadowolona piekarzy, ponieważ postanowiona przez nią podwyżka cen chleba o 2 gr. nie została zatwierdzona przez Województwo. Poza tem piekarze nie posiadają maki w zapasie, tak, że wypiekanie przy obecnych niskich cenach pieczywa, zważywszy niepomierny wzrost kosztów, jest dla nich prawie niemożliwe.

W dyskusji wysunięto tutaj szereg związanych z ceną pieczywa kwestji. Przedewszystkiem piekarze uskarżali się na wygórowaną cenę pieczywa po restauracjach (cena w restauracji za bułkę 10 gr., zaś u piekarza hurtownie 3 i pół gr.), przy czem wino tego zdzierstwa przypisuje się niesłusznie samym piekarzom. Również wchodzi tu w grę i niesolidna konkurencja niektórych mistrzów, sprzedających swa wyroby

detalistom i konsumentom poniżej ustawionej ceny.

Po naradzie wybrano delegację w składzie: pp. Hess, Opat, Jaworek, Selden i Janowski, która to delegacja uda się do p. wojewody. Oraz do p. prezydenta miasta z przedstawieniem postulatów zawodu piekarskiego.

Ewenementem zebrania był pewien niezwykle incydent. Otóż w ożywionej dyskusji zabierał dwukrotnie głos obecny na sali sprawozdawca jednego z pism lwowskich. — co nie było dotychczas i nie jest nigdzie na tego rodzaju zgromadzeniach zawodowych praktykowane. Pan ten w przemówieniach aż nadto obszernych, obok przymocnych tyrad pod adresem postulatów piekarzy, poddawał również krytyce rozmaite momenty naszej polityki zbożowej, do czego nie był na tem miejscu ani powołany, ani jako nie-piekarz uprawniony. Nie przeszkodził mu w tem rzecz dziwna, ani p. przewodniczący, ani p. inspektor pracy. Uważamy, że tego rodzaju występy stoją w wyraźnej kolizji z zwyczajami, które nakazują sprawozdawcy prasowemu zachowywać na zebraniach tego rodzaju jedynie charakter obserwatora. Należałoby zapobiec powtórzeniu się tego rodzaju wypadków na przyszłość.

Proces o zajścia w pow. żywieckim.

Żywiec, 12 lipca. (PAT) Dnia 20 bm. rozpoczęło się przed sądem okręgowym w Wadowicach rozprawa karna przeciwko przywódcom byłego Obozu Wielkiej Polski, z Jerzym Ferensem na czele, oskarżonym o nawoływanie i organizowanie ruchów antyżydowskich w dniu 24 marca 1933 w Miłowce i Rajczy pow. Żywiec. Trybunałowi przewodniczyć będzie s. s. o. Łodziński. Rozprawa potrwa około 10 dni.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 41 oskarżonych. Do rozprawy wezwano 45 świadków.

Nowe władze samorządowe w pow. jarosławskim.

Jarosław, 12 lipca. (PAT) W związku z nową ustawą samorządową, która wchodzi w życie z dniem 13 lipca b. r. p. Wojewoda lwowski utrzymał w mocy mandaty dotychczasowych członków Tymczasowej Rady Powiatowej, a ponadto w skład Rady powołał pp. R. Wolskiego właśc. dóbr w Hawłowicach Górnych, G. Jasiewiczza rolnika w Muninie, i M. Misiağa rolnika w Tywonji. Uzupełniona w ten sposób Tymcz. Rada Pow. dokonała wyboru nowego wydziału powiatowego, w skład którego weszli pp. dr. M. Lisowiecki właśc. dóbr w Chłopicach, O. Buszko rolnik w Manasterzu, O. Workun rolnik w Łazach, i wymienieni wyżej pp. Wolski, Jasiewicz i Misiağ. Przewodniczącym Tymcz. Rady i Tymcz. Wydziału pow. jest starosta jarosławski p. H. Was, a jego zastępcą zast. starosty mgr. M. Gross.

Dwóch ludzi utonęło w Sanie.

Jarosław, 12 lipca. (PAT) W czasie ćwiczeń plutonu pionierów 2 p.p. Leg. z Sandomierza na Sanie w Szówsku wypadło z łódki 10-ciu żołnierzy do wody. Jeden z nich Stanisław Drda utonął; pioniera Romana Jaskólskiego wyratował Jan Kruk z Szówska, dwu innych żołnierzy wyratował Stanisław Cielczka z tejże wsi; reszta żołnierzy wyratowała się sama. Zwłok utopionego żołnierza dotąd nie odnaleziono.

W Sanie utonął również 28-letni Jan Plachta, który dostał się pod wodę w czasie jazdy przymocowaną do promu krypa, z której wypadł w chwili, gdy ta pod naporem wody zanurzyła się. Zwłok topielca dotychczas nie odnaleziono.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU

Nad czym obradują podkomisje londyńskie.

Londyn, 12 lipca. (PAT) Podkomisja spraw technicznych komisji monetarnej odbyła dziś posiedzenie, na którym omawiano kwestję współpracy banków centralnych. Reuter dowiaduje się, że po półtoragodzinnej dyskusji stało się oczywiste, iż osiągnięcie porozumienia nie będzie możliwe. Fakt ten postanowiono zakomunikować prezydium konferencji.

Komisje rozpoczęły prace według zmienionego programu. Najbardziej ożywioną działalność wykazuje komisja koordynacji produkcji i zbytu. Jedną z jej podkomisji powzięła decyzję pro wadzenia dalszych prac w sprawie cynamy, kawy, produktów mleczarskich. Posunęły się również naprzód sprawy drzewa budowlanego, węgla i cukru. Obecnie komisja zajmuje się sprawami bawełny i miedzi.

Sekretariat konferencji zwrócił się do poszczególnych delegacji o przedstawienie wykazu produktów, co do których pragną przeprowadzenia dyskusji przed plenarnym posiedzeniem komisji ekonomicznej.

Zycie gospodarcze U. S. A. opanowane przez spekulację.

Paryż, 12 lipca. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą: Sprawozdania miesięczne amerykańskiego urzędu pracy podkreślają, iż gorączkowy wzrost zatrudnienia w przemyśle powstał w ostatnich trzech miesiącach wskutek tendencji spekulacyjnej. Kupcy oraz fabrykanci gromadzą zapasy gotowych wyrobów i surowców, zawierając umowy na dostawę z terminem na pierwsze miesiące 1934 r.

Produkcja zwiększyła się o 35 proc. w porównaniu z początkiem roku bieżącego, natomiast dochodowość powiększyła się zaledwie 7 proc.

Wytwórczość niektórych gałęzi przemysłu powróciła do poziomu 1929 r., jednak zdolność nabywcza pracowników pozostaje w dalszym ciągu na stopie poniżej 57 proc. stanu normalnego.

Zwyżka kursu akcji English Electric Co.

Warszawa, 12 lipca. (Sz.) Agencja „Iskra” donosi z Londynu, że organ angielskich kół bankowych i handlowych „Financial Times” w numerze dzisiejszym w normalnym sprawozdaniu giełdowym przy wiadomości o spadku kursów akcji większości przedsiębiorstw angielskich i o podniesieniu się o 7 proc. kursu akcji English Electric Co. Lmtd., pisze: Wiadomość o zawarciu umowy English Electric Co. z kolejami polskimi wpłynęła na zainteresowanie się akcjami tego Towarzystwa i spowodowała zwyżkę ich kursu o 6 pensów do 7 szylingów i 9 pensów.

Jak wynika z tej wiadomości, angielski rynek finansowy ocenia fakt wejścia jednego z towarzystw kolejowych angielskich w stosunki z Polską jako poczynanie pozytywne tego przedsiębiorstwa i daje temu wyraz w zwyżce kursu jego akcji.

Jak wiadomo, English Electric Co. jest jednym z towarzystw, które parafowały układ z kolejami polskimi w sprawie elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego.

140 osób bez dachu nad głową

Warszawa, 12 lipca. (Sz.) Olbrzymi pożar wybuchł wczoraj wieczorem w wsi Królów Wola w powiecie rawskim. Pożar powstał w jednym z zabudowań i wskutek wichru rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Mimo akcji straży ogniowej, policji i ludności, pastwą ognia padło 21 domów mieszkalnych i wiele zabudowań gospodarczych, wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty są bardzo poważne. 140 osób pozostało bez dachu nad głową.

Hitlerowcy przygotowywali zamach na radiostację w Strassburgu.

Strassburg, 12 lipca. (PAT) Prasa alzacko-łotaryńska podaje, iż na odbytem w Ludwigshafen tajnym zebraniu przywódców narodowo-socjalistycznych powzięto decyzję zorganizowania zamachu sabotażowego na radiostację nadawczą w Strassburgu, której kierownictwo oskarżone jest przez koła hitlerowskie o rzekome rozpowszechnianie antyniemieckich wiadomości.

Radiostacja miała być wysadzona w powietrze przy pomocy bomb przez szturmowców, którzy mieli się przedostać na teren Francji. Natychmiast po zamachu miało rozpuścić wieści, że zamach został dokonany przez komunistów alzackich.

Dzięki niedyskrecji jednego z hitlerowców, wiadomości o tym planie rozszły się szeroko, wobec czego organizatorzy musieli od niego odstąpić.

Sledztwo w sprawie śmierci ś. p. prof. Drabika.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. (Sz.) Dziś z rana władze śledcze zakończyły przesłuchiwanie lekarzy i asystentów, biorących udział w operacji ś. p. prof. Drabika. Zakończono dziś również badania chemiczne zawartości jelit i żołądka ś. p. Drabika.

Wyniki ekspertyzy przesłano dziś w południe z gabinetu Medycyny sądowej w zalakowanych dwóch kopertach prokuratorowi Sądu Okręgowego.

Pomoc rządu dla rolnictwa.

Akcja podnoszenia cen artykułów rolniczych. — Obniżanie opłat targowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. (Sz.) Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów omawiano sprawy polityki rolnej, przede wszystkim sprawę dalszej akcji podnoszenia cen artykułów rolniczych.

Akcja ta, stosowana w latach ubiegłych, dała już rolnikom poważne korzyści. W rozpoczynającym się od sierpnia nowym roku gospodarczym, postanowiono kontynuować tę akcję, stosując te same środki, co w latach ubiegłych. Prowadzona więc będzie między innymi w dalszym ciągu akcja zakupów interwencyjnych przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Komitet Ekonomiczny ustalił plan tej interwencji w roku 1933/34.

Ważną sprawą, która była ostatnio przedmiotem prac przygotowawczych

Rządu, jest kwestia rozszerzenia zbytu rolniczych artykułów hodowlanych. W ostatnich czasach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przeprowadziło akcję obniżenia opłat targowych. Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego zostało przedstawione sprawozdanie z tej akcji. Wykazało ono, że w poszczególnych miejscowościach zdolano obniżyć opłaty od 30 proc. do 60 proc.

Wczoraj uchwalono również regulamin międzyministerialnej komisji dopierania obrotu produktami rolniczymi, która będzie miała za zadanie racjonalne gospodarowanie środkami dostarczonymi na akcję interwencyjną w zakresie podwyższania cen artykułów rolniczych.

Warszawa, 12 lipca. (Sz.) Pod wpływem nadejścia upalnych dni uległa zalamowaniu zwyżka cen żyta na rynku krajowym. Młyny, będące obecnie największymi odbiorcami ziarna, przestały interesować się żytem, w przypadku przyspieszenia dojrzewania żyta i nadejścia okresu żniw. Wobec tego tendencja na żyto osłabła. Natomiast na pszenicę tendencja jest w dalszym ciągu mocna.

Jak się dowiadujemy, Państwowe Zakłady Zbożowe sprzedały ostatnio po wyższych cenach znaczne partie żyta i pszenicy, co zmniejszyło znacznie tegoroczne straty interwencyjne Zakładów.

Tragiczne zajścia w Supraślu z powodu zmuszania robotników do strajku.

Warszawa, 12 lipca. (PAT) Dnia 10 b. m. do bedacej w ruchu fabryki włókienniczej Amdurskiego w Pieszczyńskich wojew. białostockiego, wtargnęła grupa robotników zamieszkałych w okolicy, domagając się umierocnienia fabryki, mimo zawartej przed niedawnym czasem umowy zbiorowej między przemysłowcami a związkami robotniczymi.

Napaściny ciężko pobili pracujących robotników, znęcając się nad nimi, specjalnie zaś nad maistrem Statkiewiczem. Przybyła na miejsce policja rozprószyła napaściny, aresztując prowadzących, poczem pracę w fabryce wznowiono.

Podobne zajścia na tle zmuszania robotników do strajku, powtórzyły się

w pobliskim Supraślu. Część robotników usiłowała przytem urządzić nielegalną demonstrację. Mimo wezwania przedstawiciela starostwa, tłum nie rozszedł się, obrzucając policie kamieniami, przy czem padły strzały rewolwerowe. Policja oddała salwę ostrzegawczą, wskutek czego tłum rozprószył się.

W wyniku strzelaniny jedna osoba została zabita, a 5 rannych, z których jedna w następstwie zmarła. Z pośród policjantów kilkunastu odniosło rany i kontuzje. Spokój w pełni został przywrócony.

Na miejsce zajścia przybyli przedstawiciele władz sądowych i administracyjnych, celem przeprowadzenia szcze gółowego śledztwa.

Odczyt o Polsce w radio czechosłowackim.

Bratislava, 12 lipca. (PAT) O święcie morze, o Rzplitej Polskiej, o traktacie wersalskim, polskim Pomorzu, o porcie gdyni i o zawarciu przymierza między Polską a Czechosłowacją, mówił w językach polskim, czeskim i słowackim z radiostacji nadawczej w Bratislavie w ub. sobotę główny sekretarz Tow. Czesko-Słowacko-Polskiego i pierwszego zjazdu prawników państw słowiańskich dr. Cyryl Bažinka. Odczyt ten powitany został przez sympatyków przyszłego zblżenia między obu narodami z wielką radością, jako dalsze ogniwo na drodze przyjaźni polskiego współzycia czesko-słowacko-polskiego.

W kilku wierszach.

Z Miedzynar. konferencji morskiej. Międzynarodowa konferencja morska w Londynie, w której udział biorą przedstawiciele 21 krajów, uchwaliła rezolucję, wypowiadającą się przeciwko polityce subsydjów na żegluge, oraz na budowę statków, podkreślając, że koniecznością życiową jest zaniechanie tych praktyk. (PAT)

Kłopoty hitlerowskich marynarzy. Do Melili (Marokko hiszpańskie) przybył parowiec niemiecki „Porto” pod flagą hitlerowską. Robotnicy portowi odmówili wyładowania okrętu a następnie wtargnęli na pokład i usiłovali zerwać flagę. Po przybyciu policji i usunięciu flagi ze swastyką, okręt wyładowano. (PAT)

Samolot spadł na stajnię. Dziś rano w pobliżu Szekes-Fehervar (Węgry), samolot szkolny spadł na dach stajni. Nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną, od której zapaliła się stajnia i sąsiednie domy. Obaj lotnicy zostali zabici na miejscu. (PAT)

Rozwiązanie rad miejskich w trzech miastach Województwa łódzkiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. (Sz.) Minister Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 11 lipca r. b. rozwiązał Rady miejskie i złożył z urzędu członków zarządów trzech miast, wydzielonych z województwa łódzkiego, a mianowicie Łodzi, Pabjanic i Tomaszowa Mazowieckiego.

Na komisarzy tych miast powołano: w Łodzi inż. W. Wojewódzkiego, w Pabjanicach dotychczasowego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności R. Jabłońskiego, a w Tomaszowie Mazowieckim dotychczasowego sekretarza Sejmiku Powiatowego w Brzezinach Eustachego Rychlewskiego.

Powodem rozwiązania Rady miejskich jest skandaliczna gospodarka finansowa, prowadzona przez zarządy tych trzech miast, coraz większy defi

cyt i coraz większe długi miejskie. Wszelkie wskazania władz nadzorczych, kierowane pod adresem zarządów tych trzech miast od roku 1931, nie odnosiły żadnego skutku i pozostały bez echa. Wobec tego, zgodnie z opinią ludności tych miast, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na wniosek Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi zdecydowało się zarządy tych miast rozwiązać.

DYREKTOR KOLEI EGIPSKICH PRZYBYWA DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. (Sz) We czwartek przyjeżdża do Warszawy dyrektor kolei egipskich p. Slaughter.

Z obrad Komitetu Ekonomicznego.

Warszawa, 12 lipca. (PAT) W dniu 11 b. m. popołudniu odbyło się pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęcone omówieniu szeregu aktualnych zagadnień gospodarczych. W związku z przyjazdem do Warszawy wiceministra skarbu Koca, delegata Polski na konferencje londyńska, Komitet Ekonomiczny Ministrów wysłuchał sprawozdania wiceministra Koca o przebiegu dotychczasowych obrad konferencji.

Następnie Komitet Ekonomiczny rozważał zagadnienia związane z polityką rolniczą. M. in. Komitet uchwalił wytyczne dla działalności państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych w roku gospodarczym 1933/34, zatwierdził regulamin Komisji międzyministerialnej odnośnie zbytu produktów rolniczych, oraz przyjął do wiadomości okresowe sprawozdanie Ministra spraw wewnętrznych o akcji obniżenia opłat targowych i ubojowych.

W zakresie zagadnień przemysłowo-handlowych Komitet wysłuchał sprawozdania Ministra przemysłu i handlu o sytuacji w przemyśle cementowym i zatwierdził zasady zamówień taboru kolejowego, powziął decyzje w sprawie nadbudowy chłodni portowej w Gdyni oraz omówił zagadnienia związane z handlem zagranicznym.

Zwyżka kursu polskiej pożyczki na giełdzie londyńskiej.

Londyn, 12 lipca. (PAT) Prasa angielska umieszcza na widocznym miejscu, a niektóre dzienniki na pierwszej stronie notatki o umowie zawartej między wiceministrem Kocem a towarzyszami English Electric Comp. i Metvickers Comp. w sprawie pożyczki na elektryfikację węzła kolejowego w Warszawie.

„Financial News“ stwierdza, że tran-

sakcja została zawarta na warunkach korzystnych dla Polski, co jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Bezpośrednim skutkiem tej transakcji jest zwyżka polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie londyńskiej o 2 punkty, z 77 na 79.

Kpt. Skarżyński w drodze do Polski.

Rio de Janeiro, 12 lipca (PAT) Kapitan Skarżyński odpłynął w dniu 11 b. m. na parowcu „Avilastar“, udając

się w drogę powrotną do Polski. Samolot kpt. Skarżyńskiego został zdekontowany.

Represje na Ukrainie Sowieckiej.

A. T. E. donosi z Rygi: Z związku z samobójstwem wiceprezesa Rady komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej, Mikołaja Skrypnika, G. P. U. dokonało około 100 aresztowań wśród członków

komunistycznej partii Ukrainy.

Według niesprawdzonych narazie pogłosek, 5 komunistów ukraińskich, a wśród nich 2-ch przyjaciół Skrypnika, Badan i Jurasjew, zostali rozstrze-

lani w więzieniu G. P. U. w Charkowie. Aresztowani masowo komuniści ukraińscy stoją pod zarzutem przynależności do opozycji nacjonalistycznej.

Międzynarodowy słownik dyplomatyczny.

Paryż, 12 lipca. (PAT) W Międzynarodowej Akademii Dyplomatycznej odbyło się 11 b. m. uroczyste posiedzenie w związku z ukazaniem się „Międzynarodowego słownika dyplomatycznego“.

W pracach nad ułożeniem słownika brało udział 27 naczelników państw, 49 ministrów spraw zagranicznych i 510 dyplomatów, reprezentujących 72 państwa. Słownik obejmuje wszystkie dziedziny życia politycznego oraz najróżnorodniejsze zagadnienia o charakterze międzynarodowym. Słownik zawiera aneksy paktów zawartych od r. 1856 do paktu 4-ch włącznie. Słownik ten będzie uzupełniany w dalszym ciągu i utrzymany na poziomie aktualności.

Dziennikarze wracają z Londynu.

Nikt już nie interesuje się konferencją londyńską.

Londyn, 12 lipca. (PAT) Na konferencji londyńskiej panował we wtorek stan pewnego odprężenia, a równocześnie zanik wszelkiego zainteresowania dalszymi pracami komisji.

Wśród dziennikarzy, którzy są barometrem, wskazującym na aktywność konferencji, panuje przekonanie, że konferencja jest faktycznie zakończona, i że następnego tygodnia będą tylko upozorowaniem normalnego zakończenia prac konferencji w jej pierwszej fazie. Prace konferencji potrwają jeszcze do 27 lipca b. r. a następnie zo-

stana odroczone na trzy miesiące. — Szereg dziennikarzy zagranicznych wyjeżdża już w środę z Londynu, nie widząc celu dalszego tam pozostawania.

Londyn, 1^o lipca. (PAT) Posiedzenie prezydium konferencji gospodarczej trwało we wtorek zaledwie 15 minut. W myśl propozycji komisji redakcyjnej, kwestia wyboru spraw podlegających dyskusji, będzie powierzona podkomisji, która zbiera się w środę.

Po rewolucji — ewolucja.

„Okres przewrotu rewolucyjnego w Niemczech zakończył się“.

Kronika telegraficzna.

Jeszcze jeden poseł socjalistyczny w Niemczech aresztowany. Na polecenie policji politycznej aresztowano w Wupperthalu b. posła socjal-demokratycznego dr. Schulmachera pod zarzutem, iż przyjmował pod fałszywym adresem zasiłki na cele utrzymania dawnej frakcji socjal-demokratycznej Rzeszy. (PAT)

Radio niemieckie uprawia propagandę w Austrii. Radjostacja wrocławska nadawać będzie specjalne audycje celem szerzenia propagandy narodowo-socialistycznej wśród radiosłuchaczy w Austrii. (PAT)

W Niemczech nie wolno czytać żargonówek. Obywatel polski Izak Koproński otrzymał nakaz opuszczenia granic Rzeszy. Zarządzenie zostało umotywowane tem, iż Koproński czytał pisma żargonowe, a czytanie pism żargonowych uchodzi za fakt przyczyniający się do szerzenia „propagandy grozy“. (PAT)

Spisek terrorystyczny w Tokio. W Tokio wykryto zakrojony na szeroką skalę spisek terrorystyczny, którego ofiarami mieli paść w pierwszym rzędzie premier japoński i minister wojny. Dokonano szeregu aresztowań.

Przed budynkami sądowymi i rezydencjami różnych osobistości ze świątynią polityczną a także przed gmachem ambasady brytyjskiej ustawiono posterunki policyjne. (PAT)

Berlin, 12 lipca. (PAT) Cała prasa niemiecka ogłasza na naczelnym miejscu okólnik ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka do namiestników oraz do rządów wszystkich krajów związkowych, w którym min. Frick wysunął tezę kanclerza Hitlera, iż „okres przewrotu rewolucyjnego w Niemczech zakończył się“.

Partia narodowo-socialistyczna jest jedyną reprezentacją władzy państwowej. Obecnie rewolucja przechodzi w drugie stadium — stadium rozwoju

ewolucyjnego. Wszystkie oświadczenia o kontynuowaniu dalszego procesu rewolucyjnego lub o drugiej rewolucji zagrażają poważnie temu zadaniu. Takie wystąpienia polityczne będą sabotowaniem rewolucji narodowej, zagrażającym dziełu odbudowy gospodarczej przez wywołanie niepokojów w kolach gospodarczych.

Okólnik zapowiada w końcu ostre represje przeciwko sprawcom nieczystych lonych interwencji w życiu gospodarczym.

„Hitler — Hitleryna — Hitlerynka“.

HITLER NIE ŻYCZY SOBIE, BY DZIECIOM NADAWAĆ TAKIE IMIONA.

Berlin, 12 lipca (PAT) W urzędach stanu cywilnego w Niemczech rodzice zgłaszają się z wnioskami, aby ich dzieciom nadawać imiona „Hitler“ lub dziewczynkom „Hitleryna“ „Hitlerynka“ i t. p.

W związku z tem minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik, w którym poleca urzędnikom stanu cywil-

nego proponowanie rodzicom innych imion, gdyż kanclerz Rzeszy nie życzy sobie, aby dzieciom nadawać imiona na równobrzmiące z jego nazwiskiem. W razie gdyby rodzice takie imiona nadal, to urząd stanu cywilnego musi o tem zameldować ministerstwu spraw wewnętrznych.

ZAWODY KONNE W JAREMCZU.

Stanisławów, 12 lipca. Koło sportowe 6 pułku ułanów urządza zawody konne w Jaremczu dnia 16 b. m. o godz. 15. W razie niepogody zawody odbędą się w dniu następnym.

ZGON OFIARY KATASTROFY NA KOLEJCE WILANOWSKIEJ.

Warszawa, 12 lipca. (Sz.) We wtorek przed południem w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł maszynista kolejki Warszawa—Wilanów, Klemens Tauber

Polski eksport w czerwcu.

Wywóz polski wyniósł w czerwcu r. b. 77,7 milj. zł. a więc o 3,8 milj. zł. więcej niż w maju. Dobry ten rezultat zawdzięczamy przede wszystkim wzrostowi o 3,9 milj. zł. wywozu artykułów spożywczych, głównie zbóż, bekonów i wędlin, cukru i masła. Wiekść część więc naszych towarów utrzymała się na niezmiennym poziomie.

Ponieważ jednocześnie przywóz wzrósł z 61,1 milj. zł. w maju na 68,6 milj. zł. w czerwcu, saldo dodatnie uległo nieznacznemu zmniejszeniu o 0,7 milj. zł. i wynosiło 9,1 milj. zł. Bilans czerwcowy uważany być winien za pomyślny. Nie osiągnęliśmy w tym okresie czasu żadnych ulg w dziedzinie tych rewolucyjnych trudności, jakie stawiane są przez zagranicę naszemu importowi. W tych warunkach zwiększenie wywozu jest bardzo charakterystyczne, będąc dalszym dowodem rosnącej sprawności eksportera.

Stwierdzić to można tembardziej, że coraz większe ilości towarów wywożemy do krajów pozaeuropejskich, z którymi trudno jest pracować.

Aresztowania w samorządzie łódzkim.

Łódź, 12 lipca. (PAT) W związku z ujawnionymi nadużyciami natury służbowej i finansowej, z polecenia władz prokuratorskich, aresztowany i osadzony został w więzieniu śledczym b. inspektor samorządowy powiatu łódzkiego Edward Szczerbiński. W wyniku dalszych dochodzeń aresztowany został z polecenia władz prokuratorskich także sekretarz gminy Radogoszczy.

Wreszcie z polecenia prokuratora aresztowany został b. dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walery Wiechowski. W związku z temi nadużyciami, popełnionymi w czasie jego urzędowania Komunalna Kasa Oszczędności nie poniosła żadnych strat.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Pakt nieagresji sowiecko - austro - węgierski?

Wiedeń, 1^o lipca. (PAT) „Neues Wiener Tgl.“ donosi z Londynu, iż mówią tu o bliskim zawarciu paktu nieagresji między ZSSR z jednej strony, a Austrią i Węgrami z drugiej. Zamierzona podróż Litwinowa do Wiednia ma pozostać w związku z tym paktem. Ze strony urzędowej w Wiedniu informują, że nic im o tem niewiadomo.

Tragiczny wypadek na ulicy.

Wczoraj po południu przechodził ul. Lindego w stronę ul. Sienkiewicza 24-letni Michał Karasiewicz, który przyjechał z Chodorowa celem zasięgnięcia porady u lekarza. W pewnym momencie dostał on krwotoku i przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarł. Zwłoki jego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Strzelcy maszerują...

Potężny dorobek Związku Strzeleckiego.

Doroczne walne zjazdy Związku Strzeleckiego są żywym bilansem dorobku organizacyjnego Związku, który z roku na rok wzrasta liczebnie, rozwijając coraz szerszą działalność. Stojąc wobec rzeczywistych faktów dorobku strzeleckiego nie można nie przyznać dziś Związkowi naczelnej roli w życiu społecznym Polski. Prowadząc obok prac ściśle wojskowych i sportowych, szeroką akcję ideową wychowania obywatelskiego, rozwijając działalność kulturalno-oświatową, przysposobienia rolniczego, pracy kobiet, nie posiada dziś Związek Strzelecki równiejsze organizacje nietylko w Polsce, lecz nawet zagranicą.

Tegoroczny, a dziesiąty z rzędu w odrodzonej Polsce, zjazd delegatów Związku jaki odbył się ubiegłej niedzieli w Poznaniu, stwierdził najostrzejszym, że Związek w roku 25-lecia swego istnienia doszedł do stanu mocnej konsolidacji wewnętrznej i zyskał szeroką ekspansję zewnętrzną.

Wysoki stopień zaufania władz państwowych wobec Związku znalazł wyraz w przekształceniu Związku z organizacji społecznej na organizację państwową, predestynowaną w przyszłości do objęcia całokształtu akcji państwowej w Polsce, a dziś już wspólnie z państwem formalnie i faktycznie na wszystkich szczeblach kierowniczych z Państwowym Urzędem W. F. i P. W.

Ubiegły rok dał możność skrytaliczowania i ostatecznego ustalenia metod wychowawczych Związku, ustalenia sposobów pracy organizacyjnej przez oparcie jej o szereg regulaminów i instrukcji. W roku tym zyskał również Związek nowe tereny ekspansji organizacyjnej, rozszerzając swe szeregi na rezerwistów, młodzież akademicką (w każdym mieście akademickim powstały doskonale prosperujące oddziały akademickie) i na młodzież poniżej 16 lat t. zw. „orleńskie”.

Dziś Związek nie potrzebuje przeprowadzać jakiegokolwiek akcji werbukowej; do szeregów strzeleckich garnie się młodzież sama, o czym świadczą wzrost oddziałów strzeleckich do ilości blisko 8.000. W ubiegłym roku przyrost ilościowy członków Związku

wahał się w granicach od 10 do 60 proc., a w porównaniu z rokiem 1929 wzrósł o 192 proc. Jest rzeczą szczególnie charakterystyczną, że najsilniejszy przyrost wykazują w ostatnich latach Wielkopolska i Pomorze. Że tak jest, najlepiej to można stwierdzić w czasie koncentracji oddziałów strzeleckich z okręgu poznańskiego w dniu walnego zjazdu, gdzie przed przedstawicielami władz w ciągu jednej godziny i 15-tu minut przedefiniowało 14.000 uzbrojonych strzelców.

Spontaniczny wzrost Związku spowodował w konsekwencji konieczność szkolenia licznych kadr oficerskich i instruktorskich. Toteż w ubiegłym roku sprawozdawczym uruchomiono specjalny obóz oficerski w Spale, który ukończyło 120 uczestników. Jednocześnie około 5000 strzelców ukończyło instruk-

torskie kursy P. W. Równoległe przeskoleniu około 3000 oddziałowych i powiatowych referentów oświatowych i wychowania obywatelskiego.

W dążeniu do wytworzenia ze strzelca wzorowego obywatela, świecącego przykładem miotyłko w życiu społecznym, lecz także w swej codziennej pracy zawodowej, Związek Strzelecki w swych ośrodkach organizacyjnych rozwija przysposobienie zawodowe. Dotychczas ograniczyło się ono do przysposobienia rolniczego ze względu na znaczną większość w szeregach Związku rolników. Zainicjowane w Związku przed trzema laty przysposobienie rolnicze doskonale się rozwija. W bieżącym roku Związek Strzelecki zgłosił 2300 zespołów, liczących ponad 20.000 strzelców, do konkursów rolnych i zajął przodujące miejsce w tej dziedzinie

Tragedia N. Skrypnika.

W tych dniach (7 lipca) Moskwa stała się widownią wypadku, który poruszył cały Związek Sowiecki i dowodził, że pod osłoną zewnętrznej jednolitości i solidarności wrota zacięta walka ideologiczna nawet pomiędzy naczelnymi wodzami partii komunistycznej, a walka t. pochłania nawet ofiarę w lu dziach.

Jak już telegramy doniosły, popełnił samobójstwo jeden z starych bolszewików, wybitny członek rządu sowieckiego, wiceprzewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSSR, Skrypnik. Przyczyny samobójstwa mają charakter polityczny.

Skrypnik stał się ofiarą walki społecznej i nacjonalnej, jaka prowadzona jest na Ukrainie. Przeważna część swej działalności politycznej Skrypnik wykonywał w rejonie sowieckiej republiki ukraińskiej, gdzie był przez pewien czas komisarzem oświaty ludowej a potem przewodniczącym państwowej komisji planowej. Skrypnik obwiniany był z dwu stron, a mianowicie przez ukraińców, którzy twierdzili, że podczas urzędowania w cha-

rakterze komisarza oświaty przyczyniał się do rusyfikacji Ukrainy i przez komunistów, którzy znów zarzucali mu, że nie poświęcał należytej uwagi sabotażom w gospodarstwie rolnym, jak również „szpiegowstwu prowadzonemu z rozkazu jednego z państw obcych”. Skrypnik nie mógł wytrzymać takiej nagonki z dwu stron i dlatego uciekł się do samobójstwa.

Jeszcze niedawno działalność jego na Ukrainie była przedmiotem ostrej krytyki w plenum charkowskiego komitetu okręgowego, gdzie rewizor, wyślany z Moskwy, najbliższy współpracownik Stalina, Postyszew, wygłosił mowę, w której szczegółowo mówił o robocie sabotażystów na Ukrainie. Postyszew podkreślił, że jego zdaniem, sabotażyści ukrywały się za plecyma Skrypnika i że Skrypnik popełnił cały szereg błędów.

W kilka dni później Skrypnik „dobrowolnie” odszedł z życia politycznego i „wycofał się” z areny zaciętej walki politycznej i osobistej, jako obecnie wrota w sowieckich kołach komunistycznych.

pracy, dystansując inne organizacje młodzieży wiejskiej.

Ponad 7000 bibliotek z liczbą 150.000 tomów, 493 strzeleckie zespoły teatralne, 550 chórów, 300 orkiestr, tysiące zorganizowanych obchodów i przedstawię amatorskich najlepiej mogą świadczyć o skali i intensywności pracy wychowania obywatelskiego w Związku Strzeleckim, polegającej jednocześnie na propagowaniu wśród strzelców zrozumienia obowiązku bezinteresownej pracy dla dobra najbliższej swej gromady, wsi czy gminy. O zrozumieniu przez strzelców tego obowiązku świadczą mogą kilometry wybudowanych szos, tysiące wysadzonych wzdłuż dróg publicznych drzewek owocowych, zreby wznoszonych rekoma strzelców domów ludowych, strzelnic, boisk i t. p. Przejawem tego są wreszcie zorganizowane w bieżącym roku ochotnicze obozy pracy, grupujące młodzież bezrobotną w wieku przedpoborowym, a wykonujące prace o charakterze użyteczności publicznej i społecznym.

Jako stały głosiciel hasła powszechności sportu, i w tej dziedzinie Związek zajmuje bezkonkurencyjne miejsce, wykazując się największą ilością zdobytých odznak P. O. S. i odznak strzeleckich, których był faktorynym inicjatorem. Wszystkie dziedziny sportów od szymbownictwa, aż do sportów wodnych, od narciarstwa do sportów motorowych, od gier sportowych, do marszów, znajdują szerokie prawo obywatelstwa w Związku Strzeleckim.

Zjazd poznański stał się pełnym wyrazem rozwoju organizacyjnego Związku Strzeleckiego, długimi kolumnami cyfr sprawozdawczych potwierdzając wyłożoną pracę Związku w kierunku tworzenia społecznej obrony państwa i w dążeniu do obywatelskiego wychowania jaknajszerszych rzesz społeczeństwa. Głębokie, realne uzasadnienie mają słowa wypowiedziane na zjeździe przez komendanta Z. S. ppłk. dypl. Rusina:

„Doszliśmy do stanu rozwoju, w którym stanowią silną pewną i w stu procentach dyspozycyjną podporę państwa”.

W wyścigu pracy Związek Strzelecki zajmuje niewątpliwie najbardziej zaszczytne i w pełni zasłużone miejsce.

T. Z.

LISTY ZE SZCZAWNICY

Szczawnica pod znakiem rozwoju.

Szczawnica, wicekrólowa wód polskich, posiada wszelkie warunki, aby się stać królową, dorównująca uprzywielejoną i zwłaszcza od czasu odkrycia źródła Zuberu słusznie wstawionej Krynicy.

Ma bowiem i przeszłość świetną i rozgłos światowy i może się pochlubić takimi stałymi bywałkami jak Sienkiewicz, Asnyk, Prus, Kraszewski, Norwid, a jednak niesłusznie pozostała w tyle za Krynica, Zakopanem, a nawet Truskawcem. Dlaczego tak się stało? Wszak położona u stóp Parku Narodowego w Pieninach, otoczona ze wszech stron przepięknymi szczytami gór stała się dzięki obfitości i urozmaiceniu wód, mogących bezsprzecznie współzawodniczyć z zagranicznymi szozawami; Bilińska, Giesshüblerem, Selterska, Wil dungeńska, czy Wiesbadeńska — od dziesiątek laty rodzajem lekarskiej Melki, do której spieszają chorzy i szukający odpoczynku i zahartowania organizmu pracownicy umysłowi.

Amatorzy przyrody rodzimej znajdują w cudownym wprost rezerwacie Pienin tyle czasu i rozkoszy duchowej, jaką mogłyby im dać ohyba amerykańskie parki i konjony kondylierskich surnymków.

Kto nie odbył sławnej przejażdżki składanymi łodziami Dunajcem od Czorsztyna, koło zamku „Niedzicy”, Czerwonego klasztoru, Sokolicy, ten nie przeżywał najpiękniejszych dreszczów, jakimi napawają wódki miejscami za-

lesionych miejscami nagich szczytów górskich, podczas czterogodzinnej przebieżki spienionym, z hukiem spadającym Dunajcem. Dla ujrzenia tego cudu natury i przeżywania tak rzadkiej rozkoszy duchowej powinna pielgrzymować młodzież całej Polski.

Szczawnica była znana jako uzdrowisko już w połowie XV wieku, jednakowoż wybiła się na czoło zdrojowisk polskich przed około 70 laty dzięki najbardziej zasłużonemu około rozwoju polskiej balneologii prof. drowi Józefowi Dietlowi, który łącznie z lekarzami dr. Zieleniewskim, Trembeckim i Lutostawskim udostępnił ogółowi te skarby natury. W r. 1858 pisał tak w „Uwagach nad Zdrojowskimi krajowami”: „Wy zagni częstokroć wybredni współobywatele, poznajcie niepoślednią cenę naszych wód. Żywcie w piersiach waszych zamiętanie do naszych wybornych źródeł, do naszych wspaniałych, wiecznych zielonych lasów, do naszych uroczych dolin; powściągnijcie wadę narodową — żądę waleśania się po świecie i gonienia za wiatrem”.

Właściciel ówczesny Szalay dokładał wszelkich starań, aby nadać zdrojowisku rozgłos światowy, a tę szlachetną ambicję podtrzymuje obecny właściciel hr. Stadnicki.

Zdrowisko Szczawnica składa się z dwóch wzgl. trzech odrębnych części: zakładu zdrojowego właściwego (górnego), zakładu zdrojowo - kąpielowego dolnego, zwanego na „Miedzi-

siu” (dra Kołaczkowski) i Szczawnicy wsi niższej i wyższej. Przez środek miejscowości wieje się potoczek zwany dla krętego biegu „Grajcarkiem”. Zakład wznosi się 500 m., a przyległa góra zwana Bryjarką z żelaznym, elektryką oświetlonym olbrzymim krzyżem — 688 m. ponad poziom morza. Górny i dolny zakład otacza wspaniały park ze starymi szpilkowcami i liściastymi drzewami, gdzie kuracjusze starsi nie mogący, gorzycąc z pobliskich lasów pienińskich, krzepią balsamicznym powietrzem swe piersi.

Sławę swą zawdzięcza Szczawnica dwóm czynnikom: wodom alkaliczności - wapiennym (szczawom) o dużej radioaktywności i swoistemu łagodnemu klimatowi, z-pośród 8 źródeł odkrytych i ujętych w 18 i 19 wieku wyróżniają się szczególnie źródła — Józefiny, Magdaleny, Stefana i Wandy, leczące wszystkie niemal schorzenia organizmu a w szczególności dróg oddechowych i przemiany pierwiastków. Konsumpcja ich roczna poza Szczawnicą wynosi około 500.000 flaszek.

Klimat szczawnicki posiada wszelkie cechy klimatu podałpejskiego, a swoistość jego wypływa z konfiguracji terenu. Grzbiet górski ciągnący się łagodnym łukiem od wschodu ku zachodowi osłania zdrojowisko od północy i nie dopuszcza zimnych wiatrów i przewiewów. Skłony góry Bryjalki, skały trachitowej wulkanicznego pochodzenia, tworzą znakomita wystawę słoneczną i nadają się idealnie jako teren budowlany. Będzie to kiedyś niezawodnie najpiękniejsza część zdrojowiska.

Jako ośrodek turystyczny może

Szczawnica zwłaszcza dla sportów zimowych odegrać niepoślednią rolę — posiada wspaniałą skocznię i znakomite tereny narciarskie, lecz na przeszkodzie stoi brak połączenia kolejowego. Najbliższe stacje kolei żelaznej N. Targ i St. Sącz oddalone są 40 km., a dojazd odbywa się autobusami. To jest też powodem niezbyt licznej frekwencji (8.000 w lepszych czasach, obecnie 2.200).

Prywatna inicjatywa zdziałała w okresie powojennym bardzo wiele. Nabudowano cały szereg komfortowych pensjonatów i schludnych domków góralskich, gdzie bardzo tanio można znaleźć pomieszczenie. Zakład również ciągle udoskonala się. Wszelkie środki i urządzenia nowoczesnej medycyny stosuje się w całej pełni, a w bieżącym roku kończy właściciel w centrum parku budowę wspaniałego nowoczesnego domu zdrojowego, gdzie znajdą pomieszczenie wiewalnie wszelkich systemów (Sieglia, Bullinga, solankowe i pneumatyczne), łaźni i pijalnia wód.

Z uwagi na powyższe walory powinna Szczawnica zająć należne jej miejsce w rządzie polskich wód, co stanie się, jeśli zamierzone połączenie kolejowe Nowy Targ—Krościanko—Szczawnica — Stary Sącz przyjdzie do skutku. Tymczasem możnaby po doprowadzeniu do normalnego stanu szosy do N. Targu czy S. Sącza uruchomić wygodne nowoczesne autobusy, do których rychby nabywało się bilety w kasach kolejowych, gdyż obecna komunikacja odstrasza często kuracjuszy.

Lipiec 1933.

Antoni Skoczylas.

Wiadomości bieżące

13

lipca
1933

Czwartek

Małgorzaty p.

Intro: Bonawentury

Wschód słońca 3:30

Zachód słońca 19:53

TEATR WIELKI

Nieczynnny z powodu reży.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 13 bm. o godz. 8 „Murzynek”. Zespół Reduty pod kierownictwem J. Osterwy.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Handlarz żywym towarem”.

APOLLO: „Maż z urojenia”.

ATLANTIC: „Kiki” oraz zespół „Ku bańskich Kozaków”.

CASINO: „Dlaczego zgrzeszyłam” i „Meżowie i żony”.

CHIMERA: „Mężczyzna w jej życiu”.

GRAZYNA: „Moskwa bez maski”, oraz „Pat i Patachon”.

KOPERNIK: „Dziewczę z gór” i „Podniebni rycerze”.

MARYSIENKA: „Dziewczę z gór” i „Podniebni rycerze”.

MIRAZ: „Serce na rozdrożu”.

MUZA: „Każdemu wolno kochać”.

PALACE: „Rasputin” oraz „Wiktoria i jej luzar”.

PAN: „Jej eksceleńca miłość”.

PASAŻ: „Nocna przygoda Albiniego” oraz „Iwonka”.

RAJ: „Nad polskim morzem” oraz „Awantura arabska”.

STYLOWY: „W każdym porcie dziewczyna” oraz rewja Sadowskiego.

SWIT: „Student żebrak” oraz na scenie występ Futurinięgo.

UCIECHA: „Szatan zazdrości”, oraz rewja.

— Instytut Reduty w Teatrze Rozmaitości. W dniach 13, 14, 15 i 16 bm. wystąpi w Teatrze Rozmaitości Instytut Reduty pod kierownictwem Juliusza Osterwy i M. Limanowskiego w doskonałej komedji Jerzego Szaniawskiego w 3 aktach pt. „Murzynek”. Bilety po cenach przystępnych do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w biurze ABO, Rutowskiego.

— Kina-Rewja „Stylowy” Szaszkiewicza 1. 5. Doskonały zespół rewjowy „Wesoły Uśmiech” pod kier. art. Władysława Sadowskiego wystawia nadal przy wysprzedanej widowni wielki przebój rewjowy cieszący się rekordowym powodzeniem pt. „Szukasz szczęścia, wstąp na chwilę”. Na ekranie przepiękny film p. t. „W każdym porcie dziewczyna”.

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia Kolegów, że są do objęcia następujące placówki lekarskie:

1) Ordynator oddz. chirurgicznego szpitala Kasy Chorych w Warszawie (do dnia 15. VII).

2) Dyrektor szpitala w Janowie lubelskim (do 15. VII).

3) Dyrektor szpitala w Włodawie (do 20. VII).

4) Kierownik ambulat. urologicznego w szpitalu żydowskim w Krakowie (do 15. VII).

5) Kierownik Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem i lekarza szkolnego w Hrubieszowie.

6) Dyrektor szpitala św. Ducha w Warszawie (do 15. VII).

7) Wolna praktyka: a) Niżankowice p. Przemysł. b) Niebylec p. Rzeszów. c) Strzyżów n. Wisłokiem. d) Ciepłówek p. Ilza. e) Burzomin p. Sieradz.

Bliższych informacji udziela codziennie od godz. 19—20-tej sekretarz Biura Pośrednictwa Pracy Dr. Ewelbirt w Izbie Lekarskiej lwowskiej, ul. Zyblikiewicza 23, tel. 32-30. 1444

Pod kołami auta.

Roman Mokstak, mieszkaniec Gródka Jagiellońskiego, przechodził wczoraj tak nieostrożnie przez jezdnię na ul. Jagiellońskiej, że dostał się pod koła przejeżdżającej taksówki, kierowanej przez Szczepana Murarskiego. — Mokstak doznał złamania lewej nogi. Karetka Pogotowia przewiozła go do szpitala. szofera aresztowano (4)

Wiece Bezpartyjnego Bloku.

W niedzielę, dnia 9 b. m. z inicjatywy Rady powiat. BBWR. w Krośnie odbyło się w powiecie 6 dużych wieców. Na których postawie Bloku wygłosili referaty gospodarze.

W Krośnie urządzono w sali Sokoła akademie poselska, która zgromadziła około 1000 osób. Przewodził burmistrz i b. poseł Krukierk, referowali postawie: dr. Wojciechowski. Burda oraz senator Garlicki. Rzeczo we i znakomicie wygłoszone referaty spotkały się z zupełnym zrozumieniem i uznaniem ze strony zebranych. co ujawniło się w rzesztych oklaskach jakimi darzono mówców.

W Frysztaku odbył się tłumny wiec w Domu ludowym pod przewodnictwem prezesa Kozłowskięgo. Referowali postawie Wołłowicz i Zuchowski.

Na wiecu w Korczynie przewodniczył kier. szkoły p. Kozioł, referowali postawie: Klich i Avenarius.

W gminie Wiśniowa na bardzo licznym zebraniu pod przewodnictwem p. Maślanki Józefa przemawiali postawie: Limberger, Sieradzki, Szafer i b. poseł Wiewiórski z Wołkówki.

Prócz tego odbyły się jeszcze zebrania w Krościenku Wyżnym, na którym referował poseł Ekiert, i w Polanach, gdzie przemawiali postawie: ks. Jaworski i Jurczak.

Ludność chętnie brała udział w dyskusji, podkreślała uznanie dla prac Rządu i Bezpartyjnego Bloku w ostatniej sesji sejmowej i wyrażała wdzięczność za politykę rolna dla drobnego rolnictwa.

Wszędzie uchwalono rezolucje hołdownicze dla Prezidenta Rzeczy i Marszałka Piłsudskiego oraz votum zaufania dla Klubu Parlamentarnego BBWR.

Zbliżamy się do nowych wyborów w samorządach małopolskich.

Jak już donosiliśmy, z dniem 13 b. m. wchodzi w życie nowa ustawa samorządowa. Podaliśmy już szereg informacji, objaśniających zasady nowej ustawy. Wiele przepisów jednak, zawartych w nowej ustawie, nie daje pełnego obrazu przyszłego stanu prawnego, natomiast zapowiedziano ze strony miarodajnej pojawienie się rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, które przyniosą autentyczne teksty przepisów, obowiązujących na terenie małopolskim, ze zmianami, jakie wprowadziła nowa ustawa. Należy dodać, że od chwili ostatecznego już zorganizowania samorządu terytorjalnego pod względem prawnym dzieje nas okres 2-letni.

Lwów i Kraków otrzymają specjalne statuty jako ustawy miejskie, poza ustawą samorządową.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, w kołach decydujących liczą się z pierwszem wyborami, według nowej ustawy, w najbliższym okresie 12-miesiącznym. Dopiero te wybory pozwolą na zrealizowanie wszystkich zasad ustawy, w szczególności na utworzenie organów ustrojowych według nowych przepisów, powołanie zawodowych członków zarządów miejskich, i t. d. Do czasu ukonstytuowania się nowych organów ustrojowych trwa kadencja obecnie urzędujących rad miejskich czy gminnych, magistratów i zwierzchności gminnych. Członkowie tych organów nabywają prawa i obowiązki, przewidziane ustawą samorządową.

Mandaty członków, piastujących obecnie funkcje w organach samorządowych, odrywają się zatem niejako z dniem wcięcia w życie przepisów nowej ustawy od swej właściwej podstawy prawnej i ulegają przekształceniu w duchu norm nowej ustawy.

Okres przejściowy cechować będzie zatem trwanie dotychczasowych mandatów członków organów stanowiących i zarządzających w miastach.

W okresie przejściowym nie będą faktycznie realizowane te przepisy nowej ustawy samorządowej, które są uzależnione bądź od rozporządzeń wykonawczych, bądź z natury rzeczy łączą się ze sprawą przeprowadzenia nowych wyborów.

Ustawa o stosowaniu lodu dla celów żywnościowych.

W Ministerstwie opieki społecznej opracowany jest obecnie projekt ustawy o stosowaniu lodu dla celów żywnościowych.

Projekt ten przewiduje, że we wszystkich zakładach zajmujących się wyrobem, przechowywaniem lub sprzedażą artykułów żywnościowych, używany ma być jedynie lód sztuczny.

Zarządzenie to powinno być wzięte pod uwagę przez przedsiębiorców wyrobu lodu i hurtowników przy zawieraniu umów na sezon zimowy 1934, albo wzmniejszyć się niewątpliwie zapotrzebowanie lodu naturalnego.

Pasażer widmo.

Meksyk — miasto znajduje się pod wrażeniem niesamowitej historii z pasażerem-zjawą widmowa, który stał się postrachem szoferów taksówek w stolicy Meksyku.

Jedną z ofiar pasażera-widma, szofer Elizaldo, opowiada o przygodzie makabrycznej tak:

Jako były młynarz nie wierzy w widma, duchy, ale to co mu się wydarzyło jest tak dziwne, że nie może się wyzwolić dotąd z pod wrażenie. Na ulicy zatrzymany został przez przechodnia elegancko ubranego o szczególnym wyrazie twarzy, który wskazał mu adres i wsiadł do taksówki. Podjeżdżając już do wskazanego domu szofer obrócił się: pasażer zniknął. Szukał go wszędzie, nikt nie zauważył wysiadającego z taksówki pasażera. Gdzie on się podział? Chyba więc było to widmo..

Elizaldo dodaje jeszcze, iż ostatecznie nie przypisywałby do tego wydarzenia uwagi, gdyby ono było jedynie, odosobnione; tymczasem to samo

wydarzyło się innemu szoferowi w tych samych okolicznościach.

Całą policję Meksyku postawiono na nogi w poszukiwaniu pasażera-widma, ale jak dotychczas wszelkie wysiłki nie dały rezultatu. Or.

Zamiast kin — piwiarnie.

Kina w Stanach Zjednoczonych przeżywają teraz poważny kryzys. Bezrobocie i brak pieniędzy do takiego stopnia odbiły się na frekwencji w kinach, że właściciele 60.000 kinematografów postanowili przerobić swoje teatry świetlne na piwiarnie. Piwo stało się teraz w Ameryce przedmiotem pierwszej potrzeby, tak, że właścicielom kin warto było wyasygnować bodaj po kilka tysięcy dolarów na przerobienie kina-widowni na piwiarnie. Zarobek muirowany i amortyzacja kosztów pewna. W niektórych kinach podczas antraktów chłopcy wraz z czekoladą, lodami i owocami roznoszą teraz kufle piwa.

Święto Czwartaków.

Koło Czwartaków we Lwowie urządza w dniu 15 bm. w sobotę uroczysty wieczór poświęcony uczczeniu 18-letniej rocznicy założenia 4 p. p. Legionów Polskich i chrztu bojowego pod Jastkowem. Uroczystość odbędzie się w sali rady grodzkiej BBWR w hotelu europejskim o godz. 18.30.

Choroby zakaźne i zgony w woj. tarnopolskiem.

W okresie 4 tygodni na przełomie maja i czerwca br. na terenie województwa tarnopolskiego, największej chorą było na gruźlicę. bo 62 osób. W tym czasie wskutek gruźlicy zmarło 36 osób. Chorych na jaglicę było 106 osób, pokaszanych przez psa wściekłego było 13 osób, z tych 2 osoby zmarły. Na płonicy zachorowało 42 osoby, zmarło 2. Inne choroby zakaźne wystąpiły w bardzo małych rozmiarach. Choroby Heine-Medina nie zanotowano. (Wschód).

Dochodzenia po samobójstwie w Brzuchowicach.

Dochodzenia policyjne, prowadzone celem wykrycia powodów samobójczej śmierci Władysława Procka, ujawniły kilka szczegółów z ostatnich godzin życia samobójcy.

Okazało się, że ś. p. Procko bawił w Brzuchowicach już od kilku dni w towarzystwie dwu kobiet i pewnego kapitana W. P. Towarzystwo to spędzało miłe czas, wędrując z jednej restauracji do drugiej. Ostatniego, trzeciego dnia, gdy znajdowali się w restauracji Paara, pomiędzy Procką a niejakim Karpem powstała awantura. Procko wydobyl nawet rewolwer, jednak zdołano go uspokoić. Po chwili wyszedł on sam do lasu. W lesie spotkał około godz. 14-ej dwu chłopaków, których posłał po wodę sodową. Po wypiciu wypićiu wody i odejściu chłopców pozabawił się życia.

Zwłoki ś. p. Procki złożono w kostnicy w Brzuchowicach. Wczoraj wieczorem Józef Kalicyński, przechodząc niedaleko kostnicy, zauważył jak chyłkiem uciekali z niej jacyś dwaj osobnicy. Zainteresowany zaglądnął do kostnicy i spostrzegł częściowo rozebrane zwłoki ś. p. Procki. Zawiadomiona policja przytrzymała obok Hołoska dwu złodziei, Józefa Pastucha i Karola Podszutka.

Od pałacu — do aresztów

Posterunkowy P. P. patrolujący wczoraj w nocy w ul. Czarnieckiego przyłapał notowanego w kronikach policyjnych Teodora Filiszczaka ze Zniesienia, jak ten próbował włamać się do pałacu ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego. Filiszczak powędrował do aresztów. (t)

Szulerzy kradną zegarki.

Obok gimnazjum II przy ul. Podwale, kilku osobników grało w „trzy karty”. Jeden z przypatrujących się grze, stud. fil. Tadeusz O. zam. przy ul. Kopcowej 3, nie mając pieniędzy przy sobie wyciągnął zegarek, aby go „postawić” na kante. W tym momencie jeden z szulerów pochwycił zegarek i począł z nim uciekać. Przytrzymał go dopiero przy pomocy przechodni i zegarek odebrano.

Torebkarze w dzielnicy stryjskiej.

Dzielnica stryjska jest od dłuższego czasu terenem wystąpień szumowian, które zbierają się pora nocną w parkach i debrach w okolicy Persenkówki, a następnie urządzają wypadki do ogrodów prywatnych.

Przed kilku dniami przed godz. 22-gą zaatakowało kilku „torebkarzy” czekająca na autobus p. Harasimowiczowa, żonę lekarza a córkę p. prezydentowej Neumanowej.

Z hitlerowskich Niemiec.

MILITARYZACJA STUDENTÓW.

W nowoutworzonym obozie wojskowym w Jaeterbock w Brandenburgii rozpoczęły się ćwiczenia dla studentów prawa, którzy w myśl nowych rozporządzeń, muszą przed przyjęciem ich na służbę wojskową przejść okres przygotowania wojskowego, oo w urzędowym języku niemieckim nazywa się obozami wspólnoty koleżeńskiej. Program zajęć w tych obozach przewiduje m. in. gimnastykę, „sporty terenowe”, np. marsze i biegi w maskach gazowych z przeszkodami, marsze w pełnym rynsztunku bojowym, pochody i wyzyskiwanie osłon terenu w akcji bojowej itp. Z 13 godzin zajęć praktycznych lub teoretycznych, 6 i pół przeznaczone na tego rodzaju „sporty” i gimnastykę. Z pośród zajęć teoretycznych, które odbywać się będą głównie

w godzinach wieczornych, na uwagę zasługują specjalne wykłady o polityce populacyjnej państwa, o zagadnieniach kolonizacyjnych i stosunkach politycznych i gospodarczych na terytorium Europy Wschod., oraz cykl wykładów z dziedziny przysposobienia wojskowego, jak np. naród pod bronią, przemysł w czasie wojny itp. Specjalnie przydzieleni do obozu instruktorzy polityczni wykładają będą Traktat Wersalski oraz zagadnienie rasy. Dotychczas zgłosiło się do obozu 300 młodych prawników. Przy wejściu do obozu odebrano im wszelkie dzieła prawnicze, filozoficzne i polityczne z tem uzasadnieniem, że czas, spędzony w obozie, nie jest przeznaczony na ślęczenie nad książkami. Wiedzę potrzebną dadzą nam nasi instruktorzy, oświadczył uczestnikom komendant obozu.

CIEŻKI LOS KOBIEC.

„Kobieta musi być żoną, matką i gospodynią” tak zdecydował Hitler i na tem koniec.

Jakże zabrał się do realizowania swych postulatów? Przedewszystkiem odciał od kobiet niemieckich wszelkie możliwości zarabiania na życie, bez pomocy i udziału mężczyzn.

Nowe prawo dla urzędników państwowych, które ukazało się dnia 30 czerwca 1933 roku zawiera szereg punktów będących wyrokiem śmierci głodowej dla setek i tysięcy kobiet niemieckich.

Pierwszym z takich punktów jest przepis, przyjmujący na urzędniczek państwowe tylko te kobiety, które ukończyły lat 35. Widocznie, rozumowanie Hitlera szło w tym kierunku, że po tym wieku kobieta nie ma już nadziei na zostanie żoną i matką, może więc zabrać się do zarabiania na życie.

Co jednak ma robić do 35-go roku życia? Z czego żyć w okresie błędnego oczekiwania na męża? U kogo być na utrzymaniu? O tem dzielny i mądry Führer nie pomyślał widocznie wcale.

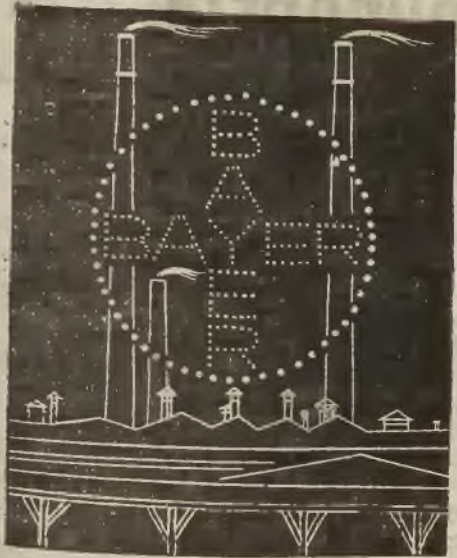
Drugim punktem, logicznie wypływającym z tamtego jest nakaz zwalniania z posad zamężnych kobiet.

Kobieta ma siedzieć przecież w domu i z tęsknotą wypatrywać powrotu pana i męża.

Prawo z dnia 30 czerwca tyczy się też kobiet, będących żonami urzędników państwowych. Otóż jeżeli żona jest pochodzenia niaryjskiego, to mimo, iż mąż jest aryjczykiem czystej rasy, zostaje natychmiast zwolniony z zajmowanej posady państwowej. Rozporządzenie to pozostaje w mocy w stosunku do wszystkich kategorii urzędniczych.

Okazuje się, że w Niemczech obecnie ciężko jest być nie tylko żydem, ale i kobietą.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



Znana firma Bayer-Meister Lucius urządziła w jednej ze swoich fabryk w Leverkusen największą reklamę świetlną świata. Reklama ta w kształcie krzyża Bayerowskiego jest zawieszona na dwu kominiarach fabrycznych wysokich na 126 m. a odległych od siebie na 55 m. Średnica kołowego światła wynosi 72 m. i jest zawieszona na 2 siatkach sporządzonych ze stali nierdzewiącej, z których jedna zwrócona jest na północ a druga na południe. Obwód koła wynosi 220 m. i zawiera łącznie 2.200 lamp.

We wzorowej tej fabryce, urządzonej według ostatnich zdobyczy techniki higieny są produkowane wszystkim znane tabletki Aspiryny i pastylki Panilaviny, których opakowanie nosi jako znak towarowy sławny w całym świecie krzyż Bayerowski. 1446

Z niwy loteryjnej.

Jak się dowiadujemy, jedna z przyczyn, która skłoniła Generalną Dyрекcję Loterii Państwowej do skrócenia okresu ciągnięcia V klasy 27-iej Loterii do 15 dni, jest przyspieszenie terminu ciągnięcia I klasy następnej 28-iej Loterii. Ciągnięcie I klasy następnej Loterii odbędzie się już w październiku, a nie w listopadzie, jak to było o zwyczaj dotychczas. Przyspieszenie o miesiąc ciągnięcia I klasy musiało automatycznie wpłynąć na czas ciągnięcia V klasy.

Jeszcze raz podkreślamy z całym naciskiem, że zmniejszenie ilości dni ciągnięcia V klasy w niczem nie wpływa na jakość i ilość wygranych. Wszystkie wyznaczone w planie gry wygrane na V klasę w ilości 45326 i 1200 wygranych pocieszenia będą wylosowane, a jedynie realizacja ziszczonych nadziei nastąpi szybciej.

W związku z przyspieszeniem terminu ciągnięcia V klasy bieżącej loterii nie od rzeczy będzie przypomnieć graczy o konieczności szybkiej decyzji przy zamianie losów. Gracz, który w pierwszych dniach ciągnięcia V kl. wygrał najniższą wygraną, a nie chce stracić szans do wielkich wygranych z milionem złotych na czele, musi się spieszyć z zamianą wygranego losu na nowy, o ile rozumie się takie jeszcze będą.

Niejednokrotnie słyszy się narzekania graczy na niedostatecznie sprawna obsługę ich przez tego, czy innego kolektora. Bardzo często pretensje graczy są urojone, gdyż ogół kolektorów, składa się z bardzo solidnych, wyrobionych karców. Może jednak zdarzyć się w tym gronie jakiś niedbaluch czy też zwykły aferzysta. W tym wypadku gracz zamiast narzekać winien zgłosić się osobiście lub listownie do Dyrekcji Loterii, która udzieli mu wszelkiej satysfakcji.

Samobójstwo w lesie.

Pracownicy kolejowi powracający wczoraj wieczorem do zajęciach przez las w Zimnej Wódce, należący do Kapituły obrz. łac. we Lwowie, zauważyli na jednym z drzew, przy gościńcu wiodącym do Lubienia, zwisające zwłoki starszego mężczyzny. Człowiek ten był ubrany z miejska, w dość przyzwoite ubranie. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, ani też zapisków, tak, że nie można było ustalić tożsamości samobójcy. (1)

Uprawy i zbiory na polskiej kolonii Aguia Branca w Brazylii.

Podczas objazdu poła R. P. w Rio de Janeiro dra T. Grabowskiego kolonię polskiej Aguia Branca w stanie Espirito Santo w Brazylii, założonej w r. 1929 przez Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie, p. poseł stwierdził, że w roku bieżącym zbiory wypadły nieoczekiwanie dobrze. Ogół kolonistów przedstawia dziś dorobek pokaźny w postaci przeszło 300 ha uprawionej i świetnie rodzącej ziemi. Szczególnie piękny urodzaj w tym roku na kukurydzę wysokości 3 mtr. i ryżu w najlepszym gatunku, o kłosach wyjątkowo ciężkich, dorównującego swą jakością najlepszym gatunkom ryżu japońskiego w północnej Brazylii. Ponadto bardzo bujnie obrodziła w tym roku mandoka, która zastępuje kolonistom po części europejską mąkę zbożową, poczęści służy do wyżywienia bydła i nierogacizny. Co lepiej zagospodarowane rodziny zaczęły już

udatne próby sadzenia ziemniaków i zwłaszcza specyficzny ich gatunek w Brazylii, t. zw. „batata doce”, fasole (fizion), w tym roku mniej udane, abobre (rodzaj dym), kapustę, marchew, cebule, czosnek i szereg innych roślin i warzyw specjalnie w Brazylii używanych.

Z owoców naturalnie najbardziej rozpowszechnione są banany, których kulturę zaczynają już niektórzy koloniści uszlachetniać, w coraz większej ilości ananasy, pomarańcze i imy (mieszanka pomarańczy i cytryny) mangi i mamony (rodzaj melonu) bardzo pożywcze, płodne i zdrowe.

Zgłoszenia kandydatów na osadników przyjmuje Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecala 7), oraz wszystkie oddziały na prowincji. Zaznacza się, iż najbliższy transport rodzin osadniczych wyruszy z Warszawy dnia 23 lipca.

Pierwsza pożyczka drugiej piątlecki.

Ostatnia wewnętrzna pożyczka rosyjska, zwana „pierwszą pożyczką drugiej piątlecki”, zasługuje na to, aby poświęcić jej trochę uwagi. Historia jej jest krótka. W dniu 10 maja b. r. w Nr. 127 w gazecie „Prawda”, będącej urzędowym organem Komitetu Centralnego partii komunistycznej, ukazało się obliczenie, ile wyniosły dotychczasowe pożyczki. A więc z pożyczki 1928/29 r. otrzymano 575,5 milj. rubli, w r. 1929/30 — 1.072,5 milj., w r. 1931 — 1.748,1 milj., w r. 1932 — 2.468,8 milj. razem 5.863,1 milj. rubli. Artykuł kończy się tryumfującym wnioskiem, że oto robotnicy własnym sumptem budują przemysł rosyjski bez pomocy obcej. W dniu 12 maja w tejże gazecie zamieszczono ilustrację, przedstawiającą dwóch robotników, głoszących za „pierwszą pożyczką drugiego okresu pięcioletniego” a już dnia 15 maja w Nr. 132 „Prawda” ogłosiła uchwałę Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSSR o rozpisaniu nowej pożyczki na sumę 3 miliardów rubli.

Nadmienić należy, że z małymi modyfikacjami powtórzyło się to samo i w innych pismach rosyjskich.

Nowa pożyczka oprocentowana jest na 10 proc., z terminem umorzenia 10-letnim, podzielona na obligacje 100-rublowe. Duża niewątpliwie osobliwość jest jej kolosalna cyfra. Takiej pożyczki dzieje Rosji dotąd nie zanotowały. Ponieważ według kursu urzędowego czerwonic odpowiada 10 rubliom, albo prawie funtom angielskiemu, więc byłaby to suma równa 300 milj. funt. szt.

Oczywiście fatalna wartość tej su-

my jest znacznie skromniejsza. Kurs giełdowy w Warszawie czerwonic wynosi zaledwie 90 groszy, a więc su ma 300 milj. czerwoniców (lub 3 miliardów rubli) odpowiadałby właściwie tylko 270 milj. zł. Nie należy wszakże stad wysnuwać wniosku, że pożyczka ta nie jest duża. Do osobliwości bowiem waluty rosyjskiej zaliczyć należy i to, iż wartość i siła jej nabywcza w dużej mierze zależy od tego, w czyich rękach się znajduje. Jakkolwiek bowiem robotnik i wyższy urzędnik sowiecki za swoją pracę są wynagradzani jednakowo, bądź różnice są bardzo nieznaczne, to jednak wówczas gdy robotnik może po cenach urzędowych na być zaledwie parę funtów chleba i trochę mięsa na miesiąc, a reszta musi kupić po cenach rynkowych, to urzędnik nabywa wszystko w specjalnych magazynach po cenach urzędowych. A ceny rynkowe są wręcz bajeczne. Pół (16 + pół kg.) maki kosztuje 350 rubli, funt (40 gram.) chleba — 6 rubli, 1 kg. cukru rub., 10 jaj 19 rub. itd. Nic dziwnego zatem, że otrzymując np. po 500 rb. miesięcznie, dygnitarz żyje całkiem znośnie, a nawet jest w stanie robić oszczędności, wówczas gdy robotnik jest stale głodny, wynagrodzenie jego bowiem właściwie nie przewyższa 40 do 50 zł. miesięcznie.

Biorąc okoliczności te pod uwagę, należy dojść do wniosku, że pożyczka ostatnia jest bardzo duża, nawet na rosyjskie stosunki. Od robotnika wymaga to wyrzeczenia się miesięcznego zarobku, co jest ofiarą bardzo ciężką, zwłaszcza, że ma ona właściwie charakter przymusowy. Robotnik zatem musi się wyrzec udziału niezbędnych rzeczy, tem

bardziej że żadnych oszczędności zazwyczaj nie posiada.

Skutki wycofania w szybkim tempie tak wielkiej sumy z obrotu mas pracujących były niemal natychmiastowe. Już w dniu 7 czerwca „Prawda” stwierdza, że „dawniej popyt na towary nie był zaspakajany... obecnie towar leży na półkach sklepowych”. I dalej „stwierdzono spadek obrotów handlowych... Obrót spadł o 20 proc.” itd.

Inaczej oczywiście być zresztą nie mogło. Ponieważ „powodzenie” pożyczki było bardzo duże, przeto już w kilkanaście dni po otwarciu subskrypcji stwierdzono, że miasta zanisały się na 2.200 milj., a wieś na 634 milj., czyli że cała pożyczka prawie została pokryta (choć pieniądze jeszcze nie wpłynęły). Oczywiście wszystko będzie potrącone przy pierwszej wypłacie (w najlepszym wypadku przy paru wypłatach) robotnikom, urzędnikom, kolchoznikom itd. z ich zarobku. Ale wycofanie takiej sumy musiało się odbić na obrotach wymiany towarowej, od której potrącanie pewnego odsetka stanowi podstawę dochodów państwowych.

Należy zauważyć, że w pożyczce biorą udział szerokie masy ludności. W pożyczce ostatniej r. 1932 brało udział podobnie 49 milionów osób. W pożyczce 1933 r. ilość ta będzie prawdopodobnie nie mniejsza, a zapewne większa. Pozbawienie wszakże w drodze przymusowej miesięcznego dochodu tak dużej ilości ludzi jest eksperymentem, na który władze pozwolić sobie mogą w jednej tylko Rosji. I to jest bodaj największą osobliwością tej pożyczki.

Jak wędruje opjum.

OPJUM NA STATKU W KIELBASACH, ORZECHACH KOKOSOWYCH, BAMBUSACH. — NAPAD PIRATÓW. — ZGNILE GRANATY.

Statek szmuglujący opjum wypłynął z Madrasu w nocy. Z Indyj nie wolno przewozić opjum do Chin, czuwa nad tem genewska komisja opiumowa, która ma do swojej dyspozycji francuskie i angielskie okręty wojenne, stacjonowane w portach chińskich. Zapotrzebowanie opjum w Chinach jest jednak tak wielkie, że szmugiel tej trucizny odłaca się sownie pomimo ryzyka, które jest związane z kontrabandą.

Stary, ale jary jeszcze gruchot morski, żeglujący pod nazwą „Yu Shun“ po wodach oceanu Indyjskiego i Spokojnego, miał ukryty pod pokładem ładunek opjum, który wystarczał do wytransportowania na tamten świat przy najmniej 30.000 ludzi. Dla oka niewyświeconego szczerza ładunek „Yu Shuna“ przedstawiał się całkiem niewinnie. Komu przyszłoby do głowy szukać opjum w skrzynkach z kielbasą, w workach z orzechami kokosowymi, w pekach kijów bambusowych?.. A tymczasem w wydrążonych bambusach kryło się opjum, kielbasy zamiast swej zwykłej zawartości naziwane były trującym narkotykiem, toż samo zawierały orzechy kokosowe, z których przemysłnie wypuszczono, t. zw. mięko kokosowe.

Cały ten ładunek miał być odebrany w zatoce Luang przez flotyllę dżonek „Yu Shun“ zawinał po drodze do Manilla, gdzie stał aż do rana następnego dnia. Załoga wyszła na ląd i prawie wszyscy udali się do dancingu „Santa Anna“, największego dancingu na świecie, w ołbrzymiej sali którego, może tańczyć jednocześnie 8.000 ludzi przy dźwiękach jazzbandu.

Z rana statek wyruszył w dalszą drogę, kierując się już na północ, ku celowi swej podróży. O kilka kilometrów od brzegu, w zatoce Luang, „Yu Shun“ zarzucił kotwicę. Tutaj miały przybyć pod wieczór dżonki chińskie po odbiór zakazanego ładunku. Wieczór i noc zeszyły na daremnym oczekiwaniu Chińczyków, którzy się jakoś nie zjawiali. Nad ranem jednak ukazało się na horyzoncie kilkanaście dżonek, płynących w kierunku okrętu. Wbrew zwyczajowi nie podplywały one ku burtom „Yu Shun“, lecz zataczyły koło i okrążyły go ze wszystkich stron, poczem zarzuciły kotwicę. Podejrzany ten manewr nie uszedł uwagi kapitana, który zaalarmował załogę, ustawił wszystkich marynarzy przy burtach i, wobec braku broni palnej, polecił wystrzelać ze skrzyń ładunek granatów ręcznych, przeznaczonych dla armii kantońskiej.

O godzinie 2-giej w nocy z dżonek podjęto atak. Na komendę kapitana zaczęto bombardować Chińczyków granatami ręcznymi, ale na 5 granatów za

ledwie jeden wybuchł. Leżąc i tych pół tuzina celnych i zapalnych granatów wystarczyło, by rzucić popłoch między piratów i odeprzeć atak. Następnego dnia rano zjawily się prawdziwe już „dżonki“ po odbiór opjum, które w ciągu kilku godzin wyładowały i wręczono odbiorcom wzamian za umówioną sumę w meksykańskich dolarach.

Em.

Mózg a inteligencja.

Związek pomiędzy budową i rozmiarami mózgu, a stopniem inteligencji, mimo usilnych i długich badań przyrodników i lekarzy nie został jeszcze do statecznie wyjaśniony.

Stwierdzono wprawdzie na wykopaliskach, że obwód czaszki wzrastał w miarę rozwoju danego narodu, wiemy też, że u idiotów następuje częściowy zanik mózgu, lecz właścicielem najcięższego mózgu, jaki kiedykolwiek zważono, był jednak idiota.

Z drugiej strony mózgi wielu ludzi, którzy zasłużyli się wielce dla ludz-

kości, nie osiągały wagi przeciętnej.

Sekcje zwłok wykazują, że 57% akademików i starszych urzędników, 48% urzędników niższej kategorii, 3% ziemieśników i 26% robotników ma mózg cięższy od przeciętnej.

Naogół panuje przekonanie, że wielkość mózgu stanowi o stopniu inteligencji.

A mimoto mózg wieloryba grenlandzkiego nieraz waży więcej niż 5 kg. mózg mrówki waży mniej niż jedna dwudziestopięciotysięczną część grama. Czy fakt ten uprawnia do wniosku, że wieloryb jest 125 milj. razy mędrszy od mrówki? Gdyby wniosek ten był uzasadniony, świadczyłoby to o człowieku bardzo wemnie.

Największym mózgiem poszczycić się może słoń, posiadający przeszło 5 kg. masy mózgowej. Na 2-gim miejscu znajduje się mózg wieloryba.

Trzecie miejsce zajmuje człowiek. Mózg męski waży przeciętnie 1343 gr., żeński 1256 gr. Mózg żyrafy, konia i lwów waży 600 gr., krowy i goryla 450 gr., orangutana i szympansa 350 do 400 gr., tygrysa 200 gr., wyżła 105 gr. i zajaca 50 gr.

Z powyższego wynika, że waga absolutna, nieuwzględniająca stosunku mózgu do ogólnej wagi danego stworzenia, jest złym miernikiem inteligencji.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ciężar relatywny, t. j. odpowiadający ogólnej wadze stworzenia. Człowiek dorosły nie zajmuje pierwszego miejsca.

Pewnym jest, że w miarę rozwoju inteligencji powiększa się także masa mózgowa. Lecz dowolnemu rozrastaniu się tej masy stawia nieprzebyta zapora czaszka. To też obok wielkości mózgu o właściwościach danego stworzenia stanowi także wewnętrzna struktura mózgu.

Główną siedzibą zdolności intelektualnych jest kora mózgowa, ona też doznaje najsilniejszego przyrostu w miarę rozwoju umysłowego danego osobnika. Z powodu ograniczenia miejsca kora układa się w liczne zwoje i fałdy. Powierzchnia zwojów mózgowych u człowieka równa się powierzchni 2.200 cm. kw. U orangutana powierzchnia mózgu wynosi 500.

Mikroskop daje dalsze wytłumaczenie: liczba komórek mózgowych jest rozmaita. I tak wynosi gęstość komórek w 1 mm. kub., u ludzi i wyższych małp 35 do 50 tys., u licznych ssaków znajduje się w 1 mm. kub. kory mózgu tylko 5 do 10.000 komórek.

Tak więc nie tylko wielkość mózgu, lecz przedewszystkiem także jego wewnętrzna struktura miarodajna jest dla poziomu umysłowego.

Powrót p. Premjera do Warszawy.



W sobotę popołudniu powrócił z Rumunii do Warszawy p. Prezes Rady Ministrów J. Jędrzejewicz. Podróż tę odbył p. Premier w samolocie. Na zdjęciu naszym widzimy p. Premjera (x) wysiadającego z samolotu.

Program radiowy.

Czwartek, 13 lipca 1933.

Lwów. (381). Godz. 7:00: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń: „Kiedy rano wstają zorze“. — 7:05: Gimnastyka. — 7:20: Płyty gramofonowe. 7:25: Dziennik poranny. 7:30: Płyty gramofonowe. 7:52: Trans. z Warszawy. Chwilka gospodarstwa domowego. — 7:55: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 8—11:57: Przerwa. — 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12:05: Muzyka z płyt. Fragmenty symfoniczne i słynne śpiewawczki. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt gramof. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 15:45: Lwowski Kątek Harcerski. 15:50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16: „Matka“, słuchowisko dla dzieci w opr. Małgorzaty Sterbówny. 16:30: Trans. z Ciecchocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry Opery Poznańskiej pod dyr. Bol. Tyllji. 17: Trans. z Warszawy. „Gdzie jesteśmy i gdzie być powinniśmy na terenie międzynarodowym“, wygl. p. Stanisława Adamowiczowa. 17:15: Trans. z Ciecchocinka. D. c. koncertu. 18:15: Trans. z Krakowa. „Weże jadowite i ochrona przed nimi“, wygl. dr. B. Skarżyński. 18:35: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Mieczysława Fliedera (skrzypce) i Ignacy Rosenbaum (fortep.). 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Feljton „Turystyka a kryzys“, wygl. p. Janina Wyczółkowska-Surynowa. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Konrad Żelechowski (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.). 20:50: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21: „Lot Hausnera z Ameryki do Polski“, wygl. p. R. Voelpel. 21:10: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. 22: Trans. z Ciecchocinka. Muzy-

ka taneczna z kaw. „Europa“. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Trans. z Ciecchocinka. D. c. muzyki tanecznej.

Piątek, 14 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze“. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt. 7:25: Dziennik poranny. 7:30: Muzyka z płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7:55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Płyty gramof. 12:25: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Muzyka. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt gramof. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 15:45: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 15:50: Muzyka z płyt gramof. 15:55: Komunikat VI. Okr. Zw. Strzeleckiego. 16: Trans. z Ciecchocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symfonicznej Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 17: „Wśród książek“ omówienie ostatnich wydawnictw. 17:15: Trans. z Krakowa i Lwowa. Koncert solistów w wyk. p. Franciszki Platówny (śpiew) trans. z Krakowa i p. Eustachego Horodyskiego (fortep.). 18:15: Trans. z Warszawy. Budujmy parowoz, wygl. dr. Feliks Burdecki. 18:35: Muzyka lekka z płyt gramof. 18:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Uroczysta audycja z okazji „Święta Narodowego Francji“. 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Trans. z Warszawy. Week-end. 21:10: 3. H. Berlioz: Symfonia fantastyczna. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt gramofonowych.

Działalność klubów lotniczych w Polsce.

Na podstawie sprawozdań poszczególnych klubów lotniczych, opracowane zostały ostatnio dane, dotyczące sportu lotniczego w Polsce w r. 1932.

Jak wynika z tych danych, polskie kluby lotnicze w ogólnej liczbie 10 liczyły w roku ubiegłym 1.949 członków. Sprzęt aeroklubów stanowiły 94 samoloty, oraz 47 szybowców. Ogółem w klubach odbyto 17.797 lotów w ogólnym czasie 4.234 godzin, z czego 16.664 loty w czasie 3.529 godzin odbyto na samolotach klubowych, oraz 1.133 lotów w czasie 705 godzin na samolotach, stanowiących własność członków klubów.

Największa ilość członków, mianowicie 870 osób, przypada na aeroklub Śląski, następnym zaś największy z kolei aeroklub lubelski liczy 213 członków. Największą ilość sprzętu posiada aeroklub warszawski, mianowicie 25 samolotów i 7 szybowców.

Nagroda literacka m. Krakowa

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej m. Krakowa uchwalono m. in. regulamin nagrody literackiej m. Krakowa, która udzielana będzie co roku, w wysokości oznaczonej każdorazowo przez Radę miejską, za „wybitne dzieło literackie przyczyniające się do rozwoju kultury narodowej, opublikowane w ciągu ostatnich 3 lat kalendarzowych“.

Wystawa rumuńska w Warszawie.

W preliminarzu budżetu rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu ustalono m. in. kwotę 300.000 lei na zorganizowanie t. zw. lotnych wystaw za granicą. Dla organizacji tych wystaw minister przemysłu i handlu powołał specjalną komisję pod przewodnictwem sekretarza generalnego ministerstwa, Aurela Lion Popescu. Wystawy te przez współudział rumuńskich attaches handlowych mają być zorganizowane w Berlinie, w Paryżu, w Pradze, Atenach, Aleksandrii i Warszawie. Poza zbiorami rumuńskich bogactw naturalnych, wystawy te zawteć mają eksponaty rumuńskiego przemysłu koronkarskiego i dywanowego.

ZE SPORTU.**Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań.**

W dniach 15 i 16 bm. odbędą się w Katowicach lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Startują poza Walsiewiczówną najwybitniejsze zawodniczki Polski z Wajsówną, Jasięską, Hulanicką, Schabińską, Cejzikową, Mantuflówną, Sikorzanką, Janowską i Orłowską na czele.

Druga runda rozgrywek o mistrzostwo Ligi.

Dnia 23 bm. o godz. 9-tej rano odbędzie się w lokalu Ligi konferencja delegatów klubów ligowych w sprawie ustalenia terminarza rozgrywek o mistrzostwo Ligi PZPN w 2-iej rundzie.

Holenderski Związek Lekkoatletyczny interwenjuje...

Holenderski związek lekkoatletyczny interwenjował w poselstwie polskiem w Hadze w sprawie udziału Polski w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie. Holendrzy proszą przynajmniej o przysłanie Fiałki. Holendrom chodzi o to, aby Polacy w ten sposób zamaniestowali na tych największych holenderskich zawodach lekkoatletycznych swą obecność.

Zgon króla sędziów piłkarskich.

W tych dniach zmarł w Londynie „król“ sędziów piłkarskich i najlepszy znawca regulaminów piłkarskich J. R. Schumacher. Zgon jego wywołał powszechny żal.

Wczorajszy rynek dolarowy we Lwowie.

Przedwczoraj wieczór i wczoraj rano giełda nieoficjalna czyniła duże wysiłki dla podniesienia kursu dolara. Wysiłki czarnej giełdy były jednak w ciągu dnia hamowane przez oficjalny kurs dolara Banku Polskiego, który płacił rano po 6.05 za dolara, przy zamknięciu giełdy zaś po 6.15 zł.

O sytuacji wczorajszej na rynku pieniężnym we Lwowie Agencja Wschód otrzymała ze strony powołanej następujące wyjaśnienia:

W ciągu wczorajszego przedpołudnia we Lwowie i w innych miastach Małopolski wschodniej zarysowała się tendencja zwykła dla dolara. W sposób jaskrawy wstrzymano się od sprzedaży dolara, natomiast w pewnej ilości kupowano dolary. Jak zwykle w takim okresie przelomowym, spekulacje na czarnej giełdzie, zwłaszcza we Lwowie, dochodziły do bardzo wysokiego poziomu, gdyż sprzedający i kupujący, pod wpływem sztucznych nastrojów nerwowych, starali się robić jak największe obroty.

Według opinii jednego z kierujących finansistów lwowskich, sytuacja na rynku pieniężnym dolarowym kształtuje się następująco:

Banki i domy bankowe otrzymały ostatnio szereg wiadomości z kilku stolic europejskich, z których przejawia się tendencja nie tylko zahamowania spadku dolara, ale i pewnego zwrotu na lepsze. Dolar spadł już do dość

„nieprzyzwoitej ceny“ i na szerokim świecie w kołach finansowych zdają sobie sprawę, że taki spadek dolara, jakiego świadkami byliśmy pod koniec ubiegłego tygodnia, niema wcale żadnego usprawiedliwienia gospodarczego. Według informacji z Londynu, należy spodziewać się w sprawie kursu dolara interwencji międzynarodowych czynników amerykańskich, a także mówić się coraz ściślej o porozumieniu międzynarodowym odnośnie do stabilizacji dolara na poziomie gospodarczo uzasadnionym.

Jeżeli chodzi o rynek pieniężny we Lwowie, to giełda nieoficjalna, pod wpływem wiadomości z zagranicy, reagowała dość silnie i w dniu wczorajszym w południe nieoficjalny kurs dolara osiągnął najpierw 6.40, później zaś wahał się między 6.30 a 6.35. W kołach finansowych liczą się poważnie z chwilową stabilizacją dolara na poziomie 6.25—6.50 zł.

Następnie Agencja Wschód otrzymała jeszcze od jednego z wybitnych finansistów lwowskich następującą ocenę sytuacji na rynku pieniężnym dolarowym:

Z dzisiejszej podniety zwykłej dolara nie można wysnuwać żadnych wniosków. Nie należy bowiem zapominać, że zmniejszenie kursu, jeszcze przed kilkoma tygodniami ustabilizowanego, do poziomu ostatnich dni — jest niewątpliwie bardzo znaczną i wynosi

dziś około 30 proc. spadku dolara na niekorzyść posiadaczy tej waluty. Koła finansowe muszą liczyć się z faktem, że „huśtawka dolarowa“ trwać będzie jeszcze jakiś czas, może nawet dłuższy. Liczymy się z falą powrotną kursu dolara, ale wobec najrozsądniejszych zwykle sprzecznych ze sobą interesów finansowych międzynarodowych, nie można być prorokiem, co przyniosą najbliższe dni. Jedno jest pewne, że w ciągu nie wielu — można powiedzieć — godzin, a nie dni, zaufanie do dolara spadło tak dalece, że dziś już nikt nie dokonuje żadnych transakcyj w walucie dolarowej.

I warto zamotować jeszcze jeden szczegół. Zagraniczne towary, importowane do Polski, bez względu na własną walutę krajową, kalkulowane były w dolarach. W konsekwencji wszystkim było „dolarowe“: weksle, rachunki, redyskonta, asekuracja, najrozmaitsze honoraria i koszty — wszystko w walucie dolarowej. Dziś wszystkie rachunki, nadchodzące z zagranicy do Polski, nie mają waluty dolarowej; rozpoczęła się samorzutnie propaganda na rzecz ustabilizowanego złotego.

Notowania giełdowe.**Notowania lwow. giełdy zbożowej z dnia 12 lipca.**

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska	37.—	38.—
pszenica zbiorowa	35.—	36.—
żyto jednolite	23.25	23.75
żyto zbiorowe	24.50	24.75
jęczmień browarowy	22.50	22.75
„ przemiałowy	20.50	21.—
„ dworski	21.50	22.—
owies dworski zadeszcz.	—	—
„ zbiorowy	—	—
kukurudza krajowa	22.50	23.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proveniencji woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych	
	od	do
pszenica dworska	38.50	39.—
„ zbiorowa	35.50	37.50
żyto jednolite	25.25	25.50
„ zbiorowe	24.00	25.75
jęczmień przemiałowy	21.75	23.25
owies dworski zadeszcz.	—	—
mąka pszenna luksusowa	—	—
mąka pszenna 50%	—	—
mąka pszenna 60%	—	—
mąka żytnia 55%	—	—
mąka żytnia 65%	—	—
mąka żytnia siatkowa	—	—
otręby żytnie	—	—
otręby pszenne	—	—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 12 lipca.

Na Giełdzie egzekutywne kupno ziemniaków jadalnych i kaszy hreczanej. Zmniejszenie zwiększona podaż zwłaszcza zbóż chlebowych przy słabym zainteresowaniu, w ślad za tem ceny w dalszym ciągu zniżkują. Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmiennione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 12 lipca.

Dewizy (transakcje):

Niemcy 213.25, Belgja 124.85, Holandia 366.75, Londyn 29.66, Paryż 35, Praga 26.53, Szwajcaria 173.1, Sztokholm 153.5, Włochy 47.55, czterwioniec 0.90.

Dolar 6.26, dolar złoty 9.28, rubel złoty 4.90.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 48.75, 4 proc. państw. pożycz. premij. dolarowa 45.75, 5 proc. pożycz. konwersyjna 43.75, 10 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 101, 6 proc. pożycz. dolarowa 38.5, Bank Polski 84.

OGŁOSZENIA**RÓŻNE****ROZWODOWE**

sprawy bez zgody stron, Warszawa, Krucza 29, mec. Jerzy Beyer. 1433

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ

Najsilniejsze szczaw żelaziste. Ceny w wiliach i pensjonatach zakładowych około zł. 7— dziennie od osoby (pokój z utrzymaniem). Trzytygodniowy pobyt ryczałtem w czasie do 30 września zł. 240—. W kwocie ryczałtowanej mieści się należyłość za pokój, utrzymanie i kąpiele mineralne i kąpiele względnie borowinowe — w ilości przez lekarza wskazanej. Zgłoszenia i odwrotne informacje tylko w Zarządzie Zdrojowym. 1435

Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt zawiadomić naszą Szanowną Klientelę, że zlikwidowaliśmy nasze przedstawicielstwo we Lwowie. Uprzejmie prosimy o kierowanie zleceń i należnych nam sum bezpośrednio do Warszawy. 1445

Two Reklamy Międzynarodowej Sp. z o. o. Warszawa, Marszałkowska 124. P. K. O. 1775.

CECIL BARR.

57

PILNUJ CNOTY

Powieść.

Autoryzowany przekład z angielskiego. (Ciąg dalszy.)

— Pierwszą rzeczą, jaką uczynimy, — rzekłam, gdy mogłam znów dojść do słowa — będzie zapakowanie tego sztyletu i zamieszczenie go na policję. Nie boję się ani lorda Newhouse, ani dołki, ani samego pana prezydenta. Mam teraz ciebie i ty mnie będziesz bronić i chronić przed wszelkimi niebezpieczeństwami.

I oczy moje spoczyły z czułością na nim. Zamiar zwrócenia sztyletu uważał za bardzo słuszny, ale wolał odesłać go pocztą. Sądził, że powinniśmy pozostać w ukryciu, póki lord Newhouse nie wróci na zamek.

— A co się stanie z moimi walizkami? — zapytałam. — A co będzie z pieniędzmi? Czy powinnam z nich zrezygnować? Czy raczej walczyć o ich odebranie?

— Lękam się, że nic dobrego nie wyjdzie z twojej wizyty na policji — odezwał się Tompson.

Był mocno zdenerwowany.

— Możesz ty się tam wybrać — zaproponowałam.

Potrząsnął energicznie głową.

— Nie, dziękuję. Im mniej mam do czynienia z policją, tem lepiej dla mnie. Czekalam na dalszy ciąg i na wyjaśnienie, ale Tompson milczał. Więc zapytałam, dlaczego obawia się tak panicznie władz policyjnych.

— To bardzo długa historia — rzekł w końcu — opowiem ci ją, ale kiedyś indziej.

— Dlaczego nie teraz?

Dałam mu do poznania, że mam dużo wolnego czasu i że jestem bardzo ciekawa.

— To wygląda podejrzanie, muszę przyznać. Ludzie z czystym sumieniem nie mają — mówiąc stylem Pawła Gonfalon — podobnych „zahamowań“. Powiedz, kochanie, przyznaj się co uczyniłeś takiego?

— Powiem ci, gdy będę miał czas; a dzisiaj, doprawdy, szkoda czasu. Dzisiaj jest nasz dzień weselny! Przecież sama mi to powiedziałaś — rzekł ciepło.

— Ale nie powinniśmy mieć tajemnic przed sobą. I mamy przecież tyle czasu dla siebie, że możesz mi śmiało powiedzieć choćby najokropniejsze wyznania.

W tej samej chwili zapukano do drzwi; schowałam się pod kotłową i zawołałam: „proszę!“.

Do pokoju weszła pani Brindille; na jej twarzy malowała się ciekawość plus głębsze zainteresowanie.

— Ciekawa jestem, coście takiego zrobili, moje dzieci — zapytała. Rzuciłam jej spojrzenie, w którym była widoczna nagana.

— Jak można zadawać tego rodzaju pytanie, pani Brindille?

Lecz pytanie pani Brindille nie było bynajmniej frywolne.

Zakomunikowała mi, że na dole stoi policjant i pyta o pannę Zuzę Trin. Wybuchnęłam śmiechem, a pani Brindille odetchnęła z ulgą.

— Niech mi pani powie, że zejść za pięć minut, a tymczasem proszę mi dać szklankę wina na mój rachunek.

Po chwili byłam ubrana. Powiedziałam Tompsonowi, co myślę o jego mądre i zaczęłam namyślać się, co mam zrobić z tym policjantem. Tompson biegał mnie, żebym się dobrze zastanowiła i powiedziała, jakie mam zamiary. Nie drgnęłam nawet.

— Pójdę z nim oczywiście do komisariatu. Możesz mi towarzyszyć albo i nie, pozostawiam to sobie do wyboru.

Z bijącym sercem czekałam odpowiedzi, gdyż wiele od niej zależało: miała być miarą miłości Tompsona i zarazem miarą przestępstwa, jakie miał na sumieniu, gdy jednak zaczęłam zastanawiać się nad tem drugim, przejął mnie nagle straszny lęk.

— Słuchaj, jestem bardzo głupia! Rozumie się, że nie pójdiesz tam ze mną! Musisz zostać tu i czekać na matę.

Przysięgnij mi, że nie wydziesz z pokoju, póki ja nie wrócę!

Zamiast odpowiedzi, uśmiechnął się tylko. Wziął mnie pod rękę i razem zesłaliśmy na dół.

— Czy panna Trin? — zapytał uprzejmie policjant.

Widocznie wypił już wino.

— Tak, to ja we własnej osobie. — Mam rozkaz zabrania pani do komisariatu.

Powiedziałam mu, że jestem tym projektem zachwycona i już gotowa do drogi.

Przyglądał się długo Tompsonowi, aż w końcu Tompson wybuchnął:

— Jestem przyjacielem tej pani; będę jej towarzyszyć.

— Rozumiem pana — odpowiedział policjant serdecznie, rzucając na mnie spojrzenie, tak pełne zachwytu, że aż mnie zdziwiło.

Wyglądałam z wiadomych przyczyn — fatalnie! Żadna kobieta nie wychodzi zamaż — chociażby nawet tylko wobec Boga — codziennie.

Komisarz policji był to człowiek w średnim wieku, który zrobił na mnie bardzo korzystne wrażenie. Zdecydowałam się więc po kilku słowach oficjalnej rozmowy wyznać mu całą prawdę o mojej przygodzie z lordem Newhouse. Opowiedziałam mu nawet o okienku do łazienki.

(C. d. n.)